DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.31 Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, piątek 13 marca 1931 Nr. 58

O podstawy normalnej współpracy

Polski z Niemcami

Sejm ratyfikował traktaty likwidacyjne

(z) Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.). Sejm przystąpił wczoraj do bardzo trudnej, a tak ważnej sprawy ratyfikacji porozumienia polsko-niemieckiego i innych umów, dotyczących traktatu likwidacyjnego i umów gospodarczych. Mowa min. spraw zagran. Zaleskiego, którą podajemy poniżej, była słuchana przez całą Izbę z wielkiem zainteresowaniem jako zawierająca wytyczne kierownictwa polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza te ustępy, w których p. minister mówił o konieczności międzynarodowej współpracy gospodarczej. P. minister na końcu swego przemówienia prosił o ratyfikację umów polsko-niemieckich.

Sprawozdawca pos. Hołyński, znakomicie przygotowany i znający doskonale materjał faktyczny, referował tekst umów, udzielał wyjaśnień i komentował sytuację w sposób nadzwyczaj wyczerpujący.

Różne nastroje i opinje

Dyskusja, która rozwinęła się nad przemówieniem min. Zaleskiego, referatem pos. Hołyńskiego i wogóle całą sprawą, stwierdziła, że w opinji polskiej panują różne nastroje i opinje co do celowości ratyfikowania umów polsko-niemieckich. BBWR. dało swym posłom wolną rękę.

Sprawa ta trudna i miejscami bardzo drażliwa wywołała nawet bardzo ożywioną i szeroką dyskusję w łonie samego Bloku, którego prezydjum pod wpływem panujących nastrojów postanowiło udzielić swym posłom wolnej ręki w głosowaniu nad ratyfikacją umów, a to tym posłom, którzy są związani ściśle z terenem poznańskim i pomorskim, a mają odmienny punkt zapatrywania na celowość ratyfikacji.

Gorąca i burzliwa dyskusja

Przeciw ratyfikacji oponowali głównie posłowie Stroński, Winiarski i Łosiński z Klubu Narodowego. Chwilami dyskusja była bardzo gorąca, chwilami burzliwa. Operowano argumentami historycznemi, prawnemi i stanem faktycznym oraz szeregiem wywodów, zaczerpniętych z bezpośredniej obserwacji stosunków polsko-niemieckich. Dwukrotnie przemawiał przedstawiciel rządu, wyjaśniając stan prawny na podstawie układów międzynarodowych, traktatów i paktów.

Dyskusja, jak widać z czasu jej trwania, była bardzo ożywiona i trwała przeszło 7 godzin.

Głosowanie

Dopiero o godz. 11 w nocy Sejm przystąpił do głosowania nad umową likwidacyjną, wprawdzie z wynikiem pozytywnym, bo traktat został ratyfikowany, ale charakterystyczny jest stosunek głosujących: za traktatem głosowało 188 posłów, przeciw ratyfikacji prawie połowa, 90 posłów. Głosowanie było imienne.

W 7 godzin — 3 punkty

Sejm przez 7 godzin załatwił tylko 3 punkty porządku dziennego, a ma do załatwienia przeszło 30 punktów.

O godz. 11,05 w nocy na trybunę wszedł min. przem. i handlu Prystor, ażeby jako przedstawiciel rządu zalecić do ratyfikacji umowy gospodarcze polsko-niemieckie.

Dyskusja, jaka się rozwinie w Sejmie w tej sprawie, będzie również niewątpliwie bardzo ożywiona.

Przemówienie min. Zaleskiego

Warszawa 12. 3. (PAT) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Sejmu p. minister Zaleski w obszernem przemówieniu wyłuszczył motywy, które spowodowały rząd polski do podpisania umowy gospodarczej i likwidacyjnej z Rzeszą Niemiecką i do przedłożenia ich do ratyfikacji parlamentarnej.

W świadomości, że tylko na drodze czynnej *współpracy międzynarodowej szukać można środków do opanowania istniejących trudności gospodarczych rząd polski przedłożył Izbom ostatnio kilkanaście bilateralnych umów handlowych.* Bierze on bardzo czynny udział w komitecie ekonomicznym i finansowym Ligi Narodów w konferencji pan-europejskiej i pracach bloku państw rolniczych. Idąc konsekwentnie po linji tej, polityka rządu polskiego zawarła z Rzeszą Niemiecką umowę handlową i likwidacyjną, które to umowy gospodarcze stwarzają podstawę normalnej współpracy między obu krajami. P. Minister Zaleski stwierdził, że prowadzone i zamierzone ostatnie zarządzenia niemieckiej polityki gospodarczej naruszają równowagę wymiany nietylko Polski, ale wszystkich państw rolniczych które są dostawcami Rzeszy.

Każda akcja, zmierzająca nie do stabilizacji światowych produktów rolniczych, lecz do ich wywożenia, przeciwstawia się solidarnej akcji międzynarodowej w walce z kryzysem rolniczym. P. Min. Zaleski wskazał na *zmniejszenie w 1930 r. wywozu niemieckiego do krajów państw rolniczych jako dowód, że opanowanie kryzysu gospodarczego państw rolniczych leży również w interesie gospodarstwa niemieckiego. Umowę likwidacyjną p. min. Zaleski określa jako zdrową i korzystną dla obu stron.*

W zakończeniu p. min. Zaleski podkreślił, że tak samo, jak rząd polski i cała opinja polska przyjęły fakt zawarcia między mocarstwami zachodniemi porozumienia w sprawie zbrojeń morskich, tak opinja międzynarodowa będzie widziała w uchwale Sejmu również realny dowód chęci pokojowej współpracy narodu polskiego.

Gdyby umowa nie weszła w życie dla braku ratyfikacji strony niemieckiej, to wysiłek Polski nie pójdzie na marne, a wina *zahamowania poprawy sytuacji gospodarczej świata nie będzie spoczywała na Polsce.*

W dzisiejszym numerze na stronie 4 znajduje się oryginalna korespondencja specjalnego naszego wysłannika z wyprawy na lodołamaczu „Gabrjel Narutowicz". W ciekawym tym opisie znajdą czytelnicy szczegóły mozolnej walki lodołamaczy na Wiśle z zatorem lodowym. Dzięki wytężonej pracy lodołamaczy niebezpieczeństwo powodzi na odcinku Wisły od Torunia do Chełmna zostało usunięte.

Przyłączenie Bydgoszczy i Szubina do wojew. pomorskiego - odroczone

Warszawa, 12. 3. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej poseł Duch (BBWR) referował najprzód wniosek posła Langera (Kl. Chł.) o wyłączenie z województwa poznańskiego miasta Bydgoszczy, powiatu bydgoskiego, Szubina i pow. szubińskiego i przyłączenie do województwa pomorskiego.

Następnie referował wniosek poseł Wojciechowski (BBWR) w sprawie wyłączenia powiatu turczańskiego z województwa stanisławowskiego i przyłączenie do województwa lwowskiego.

Po przeprowadzonej dyskusji i oświadczeniu rządowem komisja postanowiła załatwić pierwszy wniosek odroczeniem do czasu przygotowania odpowiedniego projektu ustawy ze strony rządowej, drugi zaś wniosek komisja przyjęła.

Następnie poseł Dubois (PPS) referował wniosek swego klubu w sprawie uniemożliwiania wieców sprawozdawczych poselskich przez władze administracyjne. Wniosek ten po dyskusji i oświadczeniu rządowem komisja odrzuciła. Wreszcie poseł Ciołkosz (PPS) referował wniosek swego klubu w sprawie nie szanowania obowiązującego ustawodawstwa samorządów.

Wniosek ten po dyskusji i oświadczeniu rządowem został przez komisję odrzucony.

Nowa litera w alfabecie niemieckich pancerników

Drednaught B „bronić" ma granic niemieckich z Polską

Berlin, 12. 3. (PAT.). Komisja budżetowa Reichstagu przyjęła w dniu wczorajszym głosami wszystkich partyj mieszczańskich przeciw komunistom preliminarz budżetowy marynarki zawierający m. in. pierwszą ratę na budowę pancernika „B".

Socjaldemokraci wstrzymali się od głosowania.

B. minister Reichswehry Groener w przemówieniu swem podkreślił, że obrona wschodnich granic nadbałtyckich ma szczególne znaczenie, które wzrosło po wojnie wskutek wykreślenia granic wschodnich na niekorzyść dla Niemiec.

Punkt centralny w planie obrony granic wschodnich stanowi obrona Prus Wschodnich.

Powziąwszy raz decyzję podjęcia odbudowania naszych sił wojskowych na morzu w ramach, przyznanych nam przez traktat wersalski — oświadczył Groener — nie ustąpię pod żadnym warunkiem od dotychczasowej polityki morskiej.

Nowe plany strategiczne

W związku z dyskusją o projektowanej w ramach „Ostprogramu" budowie linji kolejowej Krzyż — Skwierzyna — Guben (Kreuz—Schwerin a/W.—Guben) ukazały się artykuły, krytykujące zarząd kolei niemieckich. Sfery miarodajne stwierdziły, że bezwzględnie chcą jak najprędzej zbudować kolej, jednak zależy to od kosztów budowy.

Zaznaczyć warto, że kolej Krzyż—Skwierzyna musiałaby przeciąć dolinę Noteci i dolinę Warty. Poza budową mostów na tych rzekach okazuje się konieczność usypania specjalnych grobli, wałów, śluz itp., gdyż te dwie doliny są bardzo nisko położone i tworzą w pewnej mierze tylko osuszone bagna. Budowa tej kolei pochłonie napewno grube miljony marek, jednak pomimo wszystko miarodajne władze oświadczają, że przy budowie „nie będą decydujące względy na rentowność kolei, lecz względy narodowo-polityczne".

Jest jasne, że pod owemi „narodowo-politycznemi" względami rozumie się względy strategiczne.

Indje żądają całkowitej niezależności

Allhaba, 12. 3. (PAT.). Jawaharlal Nehru — przewodniczący kongresu, mówiąc na zebraniu publicznem, oświadczył: Jeżeli kongres zdecydowany jest wziąć udział w konferencji okrągłego stołu, to tylko pod warunkiem, że Indje uzyskają całkowitą niezależność oraz kontrolę nad armją i finansami. O ile cele te nie zostaną osiągnięte, walka będzie podjęta ze wzmożoną energją. Mówca osobiście wyraża wątpliwość, czy konferencja okrągłego stołu zdoła doprowadzić do podobnego wysiłku.

Ruszczyc — laureatem Wilna

Wilno, 12. 3. (Pat). Na posiedzeniu w dn. 11 bm. sąd konkursowy przyznał jednogłośnie nagrodę artystyczną miasta Wilna na rok 1930-31 w wysokości 5.000 zł. prof. Ruszczycowi za całokształt pracy artystycznej.

37.000 sieci rybackich zatopiła burza

Moskwa, 12. 3. (PAT.). Silne burze na Morzu Kaspijskiem zatopiły około 37.000 sieci rybackich. Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Awanturnicze popisy opozycyjnego warcholstwa na trybunie sejmowej

Opozycja „zasadnicza" z lewej i prawej strony Izby pokryjomu, lub mniej lub więcej otwarcie stara się realizować swe pamiętne, antypaństwowe uchwały głoszone niegdyś krzykliwie i demagogicznie z trybun kleparowskich „kongresu" centrolewicy w Krakowie.

Role opozycjonistów zostały kunsztownie podzielone **pomiędzy lewicę i prawicę**, jako że „nie wie prawica, co robi **lewica**".

Endecja wzięła na siebie ostre zwalczanie polityki państwa w sprawach zagranicznych i podważa każdą uchwałę sejmu w kierunku traktatów i umów międzynarodowych, pozatem wyprawia niebywałe harce na temat polityki finansowej rządu. Dla „speców" ekonomicznych stronnictwa narodowego niema przesilenia światowego w dziedzinie gospodarczej, **niema kryzysu** w wielkich, bogatych państwach Zachodu, czy Stanów Zjednoczonych, wszystko to co pisze się o przesileniu ekonomicznem W. Brytanji, Niemiec, Włoch, Stanów Zjednoczonych etc. to są **„bujdy" sanacyjne, sztuczne wyszukiwanie „złej konjunktury"**, bo winę oczywiście ponoszą wyłącznie rządy pomajowe, które zmarnowały naturalnie olbrzymie rezultaty, które swą polityką w zakresie finansów spowodował . . pan Zdziechowski.

Prasa zaś socjalistyczna, sekundując walnie swym sojusznikom z prawej strony uprawia najskrajniejszą demagogję antypaństwową, burząc przeciw rządowi i państwu szerokie masy proletarjatu, gdy wyolbrzymia każdy szczegół ujemny w polityce państwa do rozmiarów zupełnej klęski, a nie umieją się zdobyć na takie choćby stanowisko opozycji, jaką wobec socjalistycznych rządów labourzystów w Anglji, umieją utrzymać konserwatyści angielscy.

Gdy premjer W. Brytanji Mac Donald w ciężkiej sytuacji skarbu angielskiego, przy dwumiljardowym blisko deficycie widzi jedyne wyjście w podwyżce podatków i oszczędnościach, to tę linję polityki skarbowej nasi socjaliści przyjmują z uznaniem, bo to rządzą . . . socjaliści.

Gdy polski minister skarbu szuka środków zapobieżenia deficytowi przez kompresję budżetowe i obniżkę stopniową wynagrodzeń, socjaliści już wysuwają się na orędowników tych pokrzywdzonych i uprawiają „zawodową" opozycję drażnienia mas, zamiast apelować do poczucia obywatelskiego wobec ciężkich przełomów kryzysu, dotykających cały świat.

Socjaliści idą jeszcze dalej w swej robocie rozkładowej. Wnoszą fermenty i ohydne metody prowokacji na tle tak subtelnym, jak ocena zasług w społeczeństwie naszem ludzi, co zasłużyli się Polsce w walce o Niepodległość. To sianie zatrutych inwektyw pod adresem ludzi, którzy swą służbą żołnierską w dobie walk o obronę kraju i utrzymanie go przed naporem wroga dobrze się zasłużyli ojczyźnie, jest **typowem działaniem rozkładowem partji**, której symbol czerwonego sztandaru zbliża naszych opozycjonistów z Drugiej Międzynarodówki **do roli anarchizującej komuny**, usiłującej podać w pogardę mas patrjotyzm, zasługi i wartość moralną całego tego odłamu społeczeństwa, który nie stoi w obozie czerwonych radykałów.

Poniżej podajemy fragmenty tej niesłychanej dyskusji sejmowej, która miała miejsce onegdaj w sejmie, z racji projektu ustawy o Krzyżu i medalu Niepodległości.

Ton wystąpień najmłodszego z socjalistycznych posłów p. Dubois, świadczy wyraźnie **o tym zaniku miary i psychozie opozycyjnej**, która ogarnia oba ogony, lewy i prawy — „zasadniczej opozycji".

Poniżej podajemy szczegóły wczorajszych awanturniczych popisów orędowników opozycyjnych z pod znaku P. P. S.

* *

Po zakończeniu na wczorajszem posiedzeniu Sejmu sporu o przyszłość Gdyni, przebieg którego przytoczył. w n-rze wczor. zupełnie niespodziewanie w czasie obrad nad ustawą o **Krzyżu i Medalu Niepodległości** poseł **Dubois** z P. P. S. wywołał **wielką burzę**, powodując żywiołowy protest większości posłów, którzy z oburzeniem napiętnowali **niesłychaną prowokację** socjalistycznego posła Dubois. Występując przeciwko ustawie, rzucił on następujące słowa:

„Panom, którzy reprezentujecie Polskę Brześcia, pacyfikacji i teroru wyborczego, odmawiamy **prawa do nagradzania zasług bohaterów walki o niepodległość**. Możecie odznaczać swoich zasłużonych, o ile ich macie w walce o niepodległość.

PROWOKACJA.

Za to ostatnie wyrażenie marszałek przywołał **mówcę do porządku**. Na ławach klubu B. B. powstała **wielka wrzawa**, zaczęły się **przeróżne okrzyki**, jak smarkacz, szczeniak i t. d. Poseł **Dubois**, zwracając się do marszałka, **próbował tłumaczyć się**, że ostatni zwrot jego mowy nie zasługiwał na przywołanie go do porządku.

P. marszałek: A ja **kwalifikuję pańskie powiedzenie** jako **prowokacyjne**.

Pos. **Dubois**: — Nie chciałem panów obrazić, uważam jednak, że niema powodu do odznak nowych, zwłaszcza, że panowie traktują ten nowy krzyż często nietylko jako odznaczenie za walkę o niepodległość, lecz **jako nagrodę** za zasługi około waszego stronnictwa.

Poseł Miedziński: **Fakty!**

Poseł Dubois: — Zaraz je przytoczę. Jeżeli o tem mówię ja więzień brzeski, to mam na myśli pułk. Kostka Biernackiego, przywódcę oprawców brzeskich.

ODPRAWA OSZCZERCZYCH NAPAŚCI.

W tem miejscu znów powstaje **wielka wrzawa** na ławach Bloku, a marszałek wzywa mówcę do porządku za wyrażenie **„przywódca oprawców"**.

W odpowiedzi na to prowokacyjne przemówienie przedstawiciela **lewicy głos zabrał pos. Miedziński** (BB).

Na wstępie **mówca stwierdził, że od pewnego** czasu utarło się **zbyt pochopne rozciąganie walki** na najważniejsze **momenty w życiu społeczeństwa** i państwa. Jeżeli **panowie w sposób cyniczny** i bezwzględny, **zapominając, że pewne odznaczenia państwowe zdobią pierś zarówno żywych, jak i umarłych waszych byłych kolegów**, których my szanujemy dotychczas, a których wy przestajecie **szanować, gdy staracie się poniżyć**.

— Jeżeli panowie będą nas tak dalej — **mówi** pos. Miedziński — cynicznie prowokowali w momentach, dotyczących najważniejszych **spraw** naszego życia, t. j. naszej **służby żołnierskiej, to** panowie doczekacie się jeszcze gorszej odpowiedzi, niż bywało dotychczas. To są przecież nieznośne prowokacje.

DLACZEGO URĄGACIE TYSIĄCOM OBYWATELI...

Panowie wymieniacie dwu, czy trzech **z waszych** ludzi, którzy obrażeni w tej chwili **na** Rzplitą, nie chcieli odznaczeń przyjąć. **Niech nie przyjmują**, ale jakiem prawem **poniżacie panowie ten stosunek, jaki mają tysiące** obywateli do tej odznaki, **tak cennej** dla nich!

Poseł Dubois na moje zapytanie powiedział, że mówi o faktach, a potem wymienił człowieka, **który w tych walkach jest jednym z najbardziej zasłużonych, który przeszedł i więzienia i katorgę.** Was z więzienia wykradał, na polu **bitwy** zdobył krzyż **Virtuti Militari** i inne odznaczenia.

Panowie zaś twierdzą, że on za jakieś **usługi** polityczne jest dekorowany ze względów **partyjnych**, a nie państwowych. **Jest to gołosłowne oszczercze twierdzenie. Ten, który narażony jest** każdej chwili na **śmierć, nie myśli o orderach**, ale z tego nie wypływa wniosek, żeby, **gdy mu się potem ten order nada, nie nosił go z dumą na piersiach. To są dziecinne rozumowania.**

Wilcze pomruki ministra Reichswehry

Znana piosenka o rozbrojonych i „niewinnych" Niemcach

W komisji budżetowej Reichstagu minister Reichswehry Groener wygłosił przemówienie o budżecie swego resortu. Groener oświadczył, że **Reichswehra służy państwu, a nie partjom**, a obowiązkiem ministra jest dopilnowanie, aby otrzymała ona, przy zastosowaniu jaknajdalszych oszczędności, **wszystko to, co jest konieczne dla spełnienia jej zadań obrony państwa.** Następnie Groener przeszedł do polemiki z francuskim **ministrem wojny Maginot.**

Minister Maginot w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa wojny w parlamencie francuskim omawiając kwestje ograniczenia zbrojeń, które zmniejszyłyby ciężary, dźwigane przez narody, podkreślił niedawno, iż byłoby niedopuszczalnem nie brać w rachubę redukcyj zbrojeń, jakie przeprowadziła Francja samorzutnie, a mianowicie zmniejszając liczebność armji, **która w r. 1923 liczyła 910.000 ludzi**, zaś w r. 1930 tylko **522.000 łącznie z oficerami**, przyczem **317.000 wojsk z metropolji**, z których tylko 200.000 posiada **wyszkolenie** z górą **6-miesięczne.**

Groener oświadczył w związku z tem, że stanowisko Niemiec **odnośnie sprawy odpowiedzialności za wywołanie wojny zostało kilkakrotnie** przez najbardziej miarodajną **osobę(?)** wyjaśnione.

Zdaniem **min. Groenera, teza wersalska** o wyłącznej odpowiedzialności Niemiec **za wojnę została już dawno obalona przez międzynarodową naukę historji. (!! pamiętniki Bülowa głoszą wręcz przeciwnie.)**

Niemcy wypełniły postanowienie **Traktatu** Wersalskiego i są **rozbrojone w stopniu, nieznanym dotąd w historji(!). Żądamy ogólnego rozbrojenia** tak, jak to już **oświadczył minister spraw zagranicznych Rzeszy w Wiedniu**, w interesie pokoju i odbudowy Europy, **co jest** najbardziej naglącem **zadaniem naszych czasów.**

W dalszym ciągu Groener **atakuje min. Maginot'a.** Armja francuska jest — **według Groenera — najsilniejszym, najbardziej gotowym do walki instrumentem wojennym świata.** Tysiące tanków, samolotów i armat, dziesiątki tysięcy karabinów maszynowych **nie pozwalają** wierzyć w rozbrojenie Francji, która **wydaje** rocznie **przeszło 18 miljardów marek na zbrojenia.**

Fałszem jest — oświadcza **„z zapałem" min.** Groener — twierdzenie Francuzów, że **armja** niemiecka składa się nietylko z Reichswehry, lecz **jeszcze z Szupo i uzbrojonych urzędników** celnych (Od siebie możemy uzupełnić **„różnorodność"** wojska niemieckiego, stwierdzoną i przez Francję takiemi „niewinnemi" ugrupowaniami jak Stahlhelm, Reichsbanner, **Rotfrontkämpfer** i hitlerowskie bojówki.)

Wywody ministra Groenera odbiły się **szerokiem echem zagranicą.** Pertinex w „Echo de Paris" oświadcza szorstko, że mowa ministra wojny Maginot'a z 24 lutego uderzyła wszystkie partje niemieckie, ponieważ **zawierała prawdę** o tajnych zbrojeniach Niemiec. Daremnie starał się **Briand** udobruchać Niemców **sentymentalnemi wynurzeniami** z dn. 3 marca. Bezczelna (insolente) mowa Groenera nie miałaby miejsca, gdyby Niemcy nie mieli **bezgranicznego zaufania do Brianda. Póki Briand dzierży tekę ministra spraw zagranicznych,** wszystkie francuskie oświadczenia będą **słabe** i dwuznaczne.

Z angielskich pism „Times", „Daily Herald", „Morning Post" i „Daily Telegraph" omawiają mowę Groenera nazywając ją **„znamienną"** i charakterystyczną dla stanowiska, jakie zajmą Niemcy na przyszłej **konferencji** rozbrojeniowej.

Setki tysięcy pocztówek w drodze na Maderę

Wysyłanie pocztówek z życzeniami imieninowemi dla Marszałka Piłsudskiego przybrało już charakter **masowy.** Urzędy pocztowe pracują z wytężeniem nad ekspedycją setek **worków z korespondencją na Maderę.**

Dotychczas rozpowszechniono w kraju ponad 3.000.000 pocztówek. W ostatnich dniach dała się zauważyć charakterystyczna rywalizacja w wysyłaniu życzeń pomiędzy mieszkańcami poszczególnych terenów państwa.

Do dnia wczorajszego pod względem ilości wysłanych pocztówek na pierwszem miejscu stała Warszawa, **a na drugiem — województwo pomorskie.**

Fala bankructw na kresach niemieckich

Licytacje masowe i wzrost bezrobocia — Niemieckie miasta niewypłacalne

Fala bankructw na niemieckich kresach wschodnich rośnie niepowstrzymanie. Silna jest ona zwłaszcza na Pograniczu, Pomorzu pruskiem i Prusach Wschodnich. Np. w małem mieście powiatowem **Bytów na pruskiem Pomorzu** zostanie w tych **dniach zamknięty tartak berlińskiej firmy Koerner, która zbankrutowała.** Kilkuset robotników zostanie zwolnionych, co zwiększy liczbę bezrobotnych.

Przemysł wschodnio-niemiecki jest bardzo słabo rozwinięty. Tam więc, gdzie on istnieje, obecne bezrobocie i bankructwa mają dla **tych miejscowości katastrofalne znaczenie.**

Trzeba wiedzieć, że na terenie Prus Wschodnich do tego stopnia daje się we znaki nietylko kryzys, lecz **cała gospodarka niemiecka**, nie mająca nic wspólnego z zasadami racjonalnej gospodarki, masowe odbywają się **licytacje** inwentarza i nawet zabudowań **gospodarskich.** Szczególnie cierpią na tem dr[illegible] **i osadnicy.**

Z drugiej strony **bezrobocie w rejonie Prus Wschodnich wzrasta bez przerwy na sile.** Cyfrowo objęło już przeszło 180 tysięcy. Najlepszym dowodem katastrofalnego **stanu** w tej dzielnicy Rzeszy są **budżety komunalne, wykazujące deficyty bardzo poważne.** Nie tak dawno pisaliśmy o olbrzymim zadłużeniu **miasta Królewca. Sięga ono w krocie tysięcy.** Tem też tłumaczyć należy, że targi królewieckie zbankrutowały i już nie będą się odbywać.

Z innych stron donoszą również o niewypłacalności miast niemieckich. Miasto Zielenzig w Brandenburgji **na 1 marca wypłaciło** swym **urzędnikom** i wszystkim innym pracownikom **zaledwie połowę pensji. Pozycja** finansowa miasta **jest tak zła,** że **niewiadomo kiedy nastąpi wypłata pozostałości.** Z miesiąca na miesiąc sytuacja się pogarsza i nie widać **żadnych oznak poprawy.**

Zielenzig ze swym ostrym kryzysem nie jest **wypadkiem odosobnionym w Niemczech.**

Tymczasem jak **wiadomo** urzędowe sfery niemieckie pchają miljony, olbrzymie fundusze na tereny kresowe. Miljony te jednak w niczem zaradzić nie mogą katastrofalnemu położeniu, co jeszcze jednym dowodem jest **skandalicznej gospodarki niemieckiej.**

Zaznaczyć jeszcze trzeba, że niemiecka polityka agrarna na wschodzie zmierza do ograniczenia a nawet całkowitego **pozbycia się polskich robotników sezonowych.** Rezultatem tej polityki urzędowych czynników niemieckich, prowadzonej wyłącznie pod kątem widzenia nacjonalistycznym, jest w pewnej mierze **obecny upadek rolnictwa na wschodzie Niemiec.** Wskutek **braku zdolnych i wykwalifikowanych rąk do pracy**, przez szereg ostatnich lat nie **uprawiano zupełnie dość znacznych obszarów wschodnich Niemiec.** W samej tylko maleńkiej prowincji Pogranicze (Grenzmark) nie obrabia się od dłuższego czasu — **właśnie z braku robotnika rolnego — kilkadziesiąt tysięcy hektarów.**

Pomorze nie jest terenem rozgrywki lecz terenem realnej twórczej pracy

Apel kapłana pomorskiego ks. senatora Schultza w Senacie

W dalszym ciągu swego przemówienia w Senacie, w dn. 6 bm. ks. senator Szultz omówił haniebne metody germanizacyjne niemców, poczem wskazał na potrzeby i troski społeczeństwa pomorskiego.

Zrzuciliśmy pokost niemiecki

Znowu się pytam, gdzie ta Ojczyzna nasza się podziała, kiedy zagranicą mówi się, **że to jest kraina niemiecka.** Czemuż więc **oni nie są** tu jako przedstawiciele swego **ludu?** Oto dlatego ich tu niema, **ponieważ ich jest zbyt mało.**

Ponieważ u nas jest ich zbyt mało, liczba ich nikła była zawsze, dzisiaj zupełnie już nikłą i małą została. I widać jak od jednego do drugiego głosowania liczba ta szybko spada. Niektórzy mówią: Dla wyborów tak się zrobiło. Otóż nie. **Ja tam siedzę w powiecie naszym już 29 rok i widziałem jak rzeczy były przedtem i widzę, jak rzeczy dzisiaj są.** Wiem i mogę świadczyć to, **że rzeczywiście tych Niemców u nas niema o których marzy część zagranicy, żeby oni tam byli.** Proszę Państwa, że ich tam niema, bo niema też ich i tutaj, odniemczyli się bardzo szybko. Ten słaby człowiek, który przedtem przez władze i rozmaite urzędy pchany był do tej niemczyzny, **a dla chleba musiał przycichnąć, on dzisiaj ten pokost niemiecki bardzo szybko zrzucił.** Mamy przykłady, że nawet niektóre rodziny urzędnicze, które **dawniej za Niemców uważane były,** gdy Polska nastała, odrazu okazało **się, że są Polakami;** dziś dzieci tych urzędników **w polskich urzędach pracują i pracują z zadowoleniem swoich przełożonych.**

Haniebne metody

To była ta metoda niemiecka, ażeby wszystko zakryć, wszystko pokazać, jakby to było najbardziej niemieckie i tak rzeczy się miały.

A ostatnie wybory, jakie były u nas? Wtedy słyszeliśmy, ażeby rozgrywki partyjne nie miały u nas miejsca. Taki zew **wyszedł z Warszawy i podchwycony był chętnie przez wielki odłam naszego społeczeństwa.** I czyniliśmy zabiegi o to, ażeby pozostawić rozgrywkę polityczną innym województwem rdzennym, środkowi naszego **kraju,** a my ażebyśmy szli razem, bo niebezpieczeństwo jest wielkie, **bo chodzi o zabór Pomorza,** ażebyśmy okazali, że idziemy zgodnie i razem, **że nie chcemy się kłócić u nas w domu, bo nas na to nie stać.** (Oklaski na ławach B. B.).

Okazało się i tu, mamy wielki żal do naszej opozycji, okazało się, **że nas od siebie odtrącają.** Okazało się wówczas, gdy jechałem do Torunia, ażeby rozmówić się z pewnemi czołowemi naszych partyj polskich, **ażebyśmy szli razem i musieliśmy przed drzwiami czekać,** aż Panowie się namyślą, co nam odpowiedzieć, a gdy nas puszczono łaskawie, oświadczono nam, że **NIC Z NASZYCH SZEPTÓW NIE BĘDZIE,** niech każdy idzie swoją drogą, okaże swoją moc i siłę, tych którzy są nieboszczykami, oni nie chcieli do nowego życia przyprowadzić. **Nas nazywano trupami,** nas, którzy widzieliśmy sens życia Polski i Pomorza w tem, **AŻEBY CAŁE POMORZE SZŁO DZIŚ ZA RZĄDEM NASZYM** (Oklaski).... ażeby państwowość nasza była coraz silniejsza, **coraz mocniejsza, coraz wydatniejsza.** I stał się jakby cud! Ten trup jednakowoż odżył **i nas jest tutaj trzech z Pomorza w Sejmie,** ja jeden w Senacie, wybrani przez tych, którzy niby nie żyli już. **I to jest znak wielki czasu, znak dojrzałości naszego społeczeństwa.** Musimy o tem pamiętać, że kiedy w całym kraju była agitacja taka i owaka, **to u nas była ona najstraszniejsza.** Nie przepuszczano **żadnemu człowiekowi wybitniejszemu, który szedł za Rządem naszym polskim. Nie przepuszczano mu, ale hańbiono go w najokropniejszy sposób.** (Głos: Hańba). Mówiono o nas, że my głupcy, tacy i owacy...

Proszę Panów, gwoli tego mam **wielki żal do naszej opozycji.** Czyż to było trzeba, aby u nas **na Pomorzu brat z bratem w taki sposób odnosił się siebie,** czy nie mogliśmy tedy iść razem, ażeby tu dziś razem zasiadać, **razem pracować, dla dobra naszej krainy i dla dobra całej Ojczyzny.** Nie stało się to wówczas i powtarzam jeszcze raz, gwoli tego mam wielki żal do naszej opozycji, nie żadną złość, ale **prawdziwy żal chrześcijanina, żal katolika, żal kapłana, który sterał swe siły na placówkach pomorskich. Już blisko 60 lat liczę, a 30 lat blisko pracuję w naszym powiecie.**

Potrzeby naszego społeczeństwa

Teraz chcę się upomnieć o niektóre rzeczy, które w życiu Pomorza byłyby dobre, gdyby zawsze miały miejsce.

Mamy właściwości rozmaite, ja tylko o nich wspominam. Człowiek na Pomorzu, to nie jest **taki człowiek z szerokim gestem trwoniący swój zapracowany ciężko grosz czy przez niego, czy przez jego ludzi.**

Pomorzanin naogół jest oszczędny i oględny, patrzy, aby wyżywić należycie swoją rodzinę. Ponieważ nasza gleba nie jest zbyt urodzajna, **walka się toczy wciąż z naszym klimatem,** są rozmaite rzeczy, których inne dzielnice nie znają, ciężary, rozmaite przykrości, przez które przechodzić u nas musimy. Dlatego pomorzanin naogół jest bardzo oszczędny i z tych swoich oszczędności chętnie oddaje Państwu, Ojczyźnie, to co się oddać należy, ale nie chciałby oddać zadużo, **chce tu wielkiej sprawiedliwości, chce, żeby ciężary były rozłożone jak najlepiej,** patrzy na inne dzielnice, czy przypadkiem może on w swojej dzielnicy nie jest zanadto obciążony, patrzy na swego sąsiada, czy może ten sąsiad jest zupełnie tak samo obciążony podatkami, jak i on. Jeżeli widzi, że tam rzeczy nie są należycie uskutecznione, wtenczas się żżyma. Mamy komisje szacunkowe. Te komisje szacunkowe, proszę Pana Ministra, takie, jakie dzisiaj istnieją, **one nas pomorzan nie zadawalniają.** Tam człowiek zwyczajny niema należytej ingerencji i potem ogląda się na tych kilku panów, których wybrał do sejmiku powiatowego, myśląc, że oni wszystko mogą zrobić, a oni przecież są tylko cząstką tej komisji. Pomorzanin proszę Panów odnosi się dziś, zawsze i do przeszłości, widzi jakie komisje były za niemieckich czasów, które podatki ustanawiały i porównuje to z dzisiejszemi naszemi ustawami. Możeby się dało p. Ministrze, **ażeby jednakowoż była ta ustawa tak zmieniona, ażeby więcej miał do mówienia przy tem oszacowaniu swojej posiadłości swego dochodu ten zwyczajny pomorzanin, który do podatku zaciągnięty zostanie.** Bardzo obciążają nas na Pomorzu **świadczenia socjalne. Potem obciążają one 4 proc. od dochodu dla komuny.** Poza granicami dawniejszemi naszej dzielnicy tego podatku niema; tam w ten sposób jakoś tę rzecz się załatwia, że komuny mają swoje pieniądze na wydatki poszczególne.

Realnej pracy wymaga Pomorze

Inteligencji myśmy za czasów niemieckich nie mieli, ponieważ składały się na to różne czynniki. Miasta były urzędnikami niemieckimi zapełnione, z miast inteligencji nie otrzymywaliśmy, a ze wsi ciężka to dola rodziców, kiedy chcą chłopca przez gimnazjum przedostać, a wszechnicy u nas nie mieliśmy. Na polskich ziemiach nie było za czasów pruskich ani jednej wszechnicy. Chłopcy nasi musieli się **gdzieindziej poza granicami dawniejszemi krainy naszej uczyć i starano się o zniemczenie ich** i dlatego nasz chłopak, który wyszedł z Pomorza jako Polak, już nie wrócił do nas jako Polak, albo gdy został Polakiem przeszedłszy przez szkołę, przesunięto go do innych prowincyj, **żeby tylko utonął w morzu germańskiem.** Dlatego mieliśmy inteligencji mało. A kiedy przyszliśmy do Polski naszej, inteligencja nasza nie mogła zaspokoić potrzeb naszych konieczności urzędniczych, dlatego dostaliśmy dużo urzędników z innych dzielnic. A który z tych panów urzędników był tęgim człowiekiem i na swojem miejscu należycie pracował, tośmy go przyjęli z całą serdecznością.

Jeżeli kto nie dorósł do zadania swojego, wówczas to wielkie zgrzyty czyniono u nas między ludem naszym.

Dziś jest już inaczej, urzędnik nasz, już jest bardziej wyszkolony i **bardziej dostosował się do potrzeb naszego ludu.** Ale nasi rodzice pomorscy, którzy wysyłają dzieci do szkoły, którzy przez te szkoły dzieci swoje przeprowadzają z wielkim trudem, oni jak cały nasz lud pragną, aby o ile możności ten człowiek nasz, ten pomorzanin, z którym najlepiej można się dogadać tak po swojemu, **tak po kaszubsku, czy chociewsku, czy brawiacku, aby** pozostał między **ludem naszym. I prosiłbym Pana Ministra** w imieniu nas pomorzan, aby o ile możności tego naszego chłopaka, **który wyszedł ze szkoły, pozostawiono nam.** Nie mówię, ażeby wyłącznie tylko miał pomorzanin u nas być, bo to jest niepodobieństwo, bo dobrze, że jest jakaś zamiana, między poszczególnemi dzielnicami, ale żeby przynajmniej, **żebyśmy wszędzie widzieli tych, którzy u nas wzrośli, którzy nas najlepiej znają, którzy najlepiej odczuć mogą nasze potrzeby.** O to prosimy Pana Ministra, **ażeby nasz urzędnik był więcej stałym, ażeby nie przenoszono zadużo poszczególnych pracowników.** Nieraz się zdarza, że ma się urzędnika dobrego, inne jakieś okoliczności zniewalają go, iż opuszcza to stanowisko i przechodzi gdzieindziej. Może i pozostaje w naszej dzielnicy, ale już na innem miejscu i w ten sposób rwie się ciągłość pracy i tej ciągłości pracy niema. Pomorzanin jest ciężki, nie lubi się zaprzyjaźniać zabardzo, zaprędko, on zaprzyjaźnić się z tymi urzędnikami nie może tak prędko, a gdy się zaprzyjaźni i znowu przyzwyczai, to znów go przenoszą. To jest ciężkie dla naszego człowieka.

Sprawy osadnicze

Teraz co do spraw osadniczych. My mamy wyspy niemczyzny u nas. Otóż są Niemcy, którzy od wieków u nas siedzą; ci są jakoby w przyjaźni z nami. Gdy przyjdą wybory, idą swoją drogą, ale poza wyborami oni z nami żyją, jak bracia. My ich nie prześladujemy.

Ale mamy inny rodzaj Niemców, mamy na kolonjach rozmaitych ludzi, których niestety **Niemcy do nas przysłali,** otóż z tymi ludźmi nie słyszałem, aby **nasi pomorzanie mieli jakiś kontakt bliższy.** To są ludzie, którzy żyją jeszcze na wylocie, żyją **nie zżywając się wcale z nami.** Ale przychodzi polska parcelacja, przychodzi dzielenie ziemi naszej, widzimy, że przedtem obsadzono człowieka nam niemiłego na pomorskiej ziemi, dziś zaś osadza się człowieka-brata na tej samej ziemi naszej I otóż nasi pomorzanie sobie tego życzą bardzo, że ci, oni, którzy tak ukochali tę ziemię i ją wnieśli Ojczyźnie, aby oni, o ile **możności byli uwzględnieni przy podziale parcelacji.** Wiemy i słyszymy, że na przyszłość to ma być w ten sposób czynione, jak to już w ostatnich latach już więcej uwzględniano pomorzan. Proszę Pana Ministra, aby bezwzględnie tę rzecz rozważono **przy każdej parcelacji,** ażeby defetyści nie mieli powodu mówić, że nasz polski rząd tylko z serca Polski, albo z innych dzielnic na nasze Pomorze przenosi nam osadników, a nasz polski pomorski **chłop takiej osady nie otrzymuje.**

Defetystyczne krecie podkopy

Kończę teraz proszę Panów, zaznaczając jeszcze jedno, pomorzanie są nadzwyczajnie wierzący, a ostatnie czasy przyniosły nam rzecz jedną, a mianowicie, że straszy się naszych polskich pomorskich braci, **straszy walką z kościołem, że rząd nasz rozpocznie walkę z kościołem.**

I to był moment, który bardzo a bardzo zaszkodził na naszem Pomorzu. **TO PRACOWANIE NAD ZNISZCZENIEM WIARY POLSKIEGO, POMORSKIEGO CZŁOWIEKA, WIARY DO RZĄDU NASZEGO, WIARY DO PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ.** Wiem, że do tego nigdy nie dojdzie, ale smutno mi wspomnieć na to, **że jest czyniony ten defetyzm, wprowadzany do nas** w **ten sposób, ażeby ogłupiać naszego człowieka. Wszystkim** tym niezdrowym sprawom, **które u nas się dzieją przeciwstawia się nasz Wojewoda.**

On, który do nas przyszedł z innej dzielnicy, on, który się z nami zżył, on, który do nas przylgnął i z wielką miłością włodarzy u nas. Wie, jaki kryzys jest w kraju i zagranicą, jeździ do Warszawy, **przywozi rozmaite kredyty dla robotników, dla rękodzieła, dla handlu naszego, pamięta o doli i niedoli naszych bezrobotnych.** A znowu czuje wielki żal do naszej opozycji, że prze**ciwko temu człowiekowi występowała tak okrutnie i występuje wciąż.** Ten człowiek **który się poświęcił dla Pomorza, przeciwko niemu się występuje, nie przeciwko jego działalności urzędowej,** urzędnika, nic bym za to nie miał jeszcze, ale **przeciwko jego osobie.**

Pomorze wyłączyć trzeba z walk partyjnych

Chciałbym tu w tej wysokiej izbie wyrazić naszemu Panu Wojewodzie **najserdeczniejszą podziękę za wszystko, co on uczynił i czyni dla naszego ludu, dla naszej dzielnicy, a co zatem idzie i dla całego Państwa Polskiego.** (Oklaski). Proszę Panów, chciałbym jemu powiedzieć, jakoby na pociechę, że u nas nie jest on sam, przeciwko któremu ostrza onych strzałów się zwracają. Są rozmaite mniejsze i niższe osoby, **które z tego powodu też cierpieć muszą, ale sobie z tego nic nie robią.** Niech i on nic sobie nie robi, jak i wyżsi od niego w naszem Państwie też sobie z tego nic nie robią. (Wesołość). Jako kapłan, chciałbym tu do całej Wysokiej Izby apelować, do **wszystkich odcieni umysłowości naszej, że dla dobra Pomorza i całego kraju naszego,** żebyśmy **JEDNAKOWOŻ POMORZU NASZEMU DALI SPOKÓJ W TEJ ROZGRYWCE,** która się dziś jeszcze toczy w naszem Państwie.

Starajcie się panowie z opozycji, aby wyeliminowano przynajmniej nasze Pomorze, **na które dziś czyha nasz nieprzyjaciel odwieczny,** wyeliminowano z tej walki. **Stąd będzie miała radość nasza dzielnica, przyjdzie uspokojenie prędzej,** to uspokojenie, które przyjdzie w całym naszym **kraju,** na które z pewnością jeszcze dłuższy **czas** czekać będziemy musieli.

Z powodu dziesięciolecia odzyskania morza



Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w hallu dworca gdyńskiego wmurowało tablicę pamiątkową.

Na lodołamaczu „Gabrjel Narutowicz"

Niebezpieczeństwo powodzi minęło od Bydgoczczy aż do Chełmna

Zapasy z fantastycznemi potworami kry i lodu — Całą siłą pary — 4 lodołamacze przy pracy — Aż do dna Wisły

Groźne wieści z dolnego biegu Wisły, alarmujące wiadomości z Bydgoszczy, Fordonu i Chełmna o niebezpiecznych zatorach, pchnęły nas w drogę ku zagrożonym niebezpieczeństwem powodzi miejscowościom. Obowiązek dziennikarski wzywał do bliższego zapoznania się z poważną sytuacją na miejscu.

Dyrekcja dróg wodnych w Toruniu, która w całem przedsięwzięciu naszem okazała nam niezwykłą uprzejmość i życzliwość, skierowała nas do Chełmna.

Samochodem do Chełmna

Podróż samochodem do Chełmna nie była łatwa. Musieliśmy stwierdzić na własnej skórze, że nie wszystkie drogi i nie zawsze najkrótsze prowadzą do celu.

Zaraz za miastem otoczyła nas najrozkoszniejsza bajka zimowa. Lekka zadymka śnieżna spowiła cały świat w niepokalaną biel, wśród której czerniły się tylko konary drzew przydrożnych i czarne płaty wron, zrywających się leniwie z drogi przed szybującym w śnieżną dal samochodem.

Lecz wkrótce zima dała się nam we znaki ze swej gorszej strony. Samochód wreszcie ugrzązł. Dalszą drogę zamykał wysoki wał śniegu, niemożliwy do przebycia.

Trzeba się cofnąć i dążyć do celu okrężną drogą. Docieramy wreszcie, bez dalszych przeszkód już, do Chełmna.

Tutaj już zasygnalizowano z Torunia nasz przyjazd i odrazu skierowano nad Wisłę.

Po kilku minutach szybkiej jazdy w dół z wysoko położonego miasteczka, samochód zatrzymuje się nad szeroko rozlaną rzeką, tuż obok bezczynnego w porze zimowej promu. Jak daleko okiem sięgnąć, wartkim nurtem toczące się wody Wisły upstrzone są fantastycznemi zwałami kry i lodu, które prąd szybko unosi w dół rzeki.

Czarna wstęga dymu wskazuje nam dalszą drogę. Opodal promu czeka na nas statek, jak się niebawem przekonujemy, lodołamacz „Gabrjel Narutowicz".

Na pokładzie lodołamacza

Jesteśmy u celu. Jeszcze kilka kroków po chwiejnej kładce, łączącej brzeg z wysokim pokładem statku, i znajdujemy się na lodołamaczu, gdzie nas uprzejmie wita kapitan statku, p. Krajiński i drugi kapitan p. Czurłowski, zapraszając serdecznie do „salonu". Lekki uśmiech niedowierzania zamienia się wkrótce w niekłamany podziw.

Istotnie salony, godne tej nazwy. Wszędzie wzorowy ład i porządek, lśniąca czystość na każdym kroku. Statek jak cacko.

Przyjemny pobyt w rozkosznym saloniku kapitańskim zachowujemy sobie na później, i udajemy się na pokład.

W królestwie kry i lodu

Lśniący, ociekający oliwą potwór jeszcze drzemie. Wzrok pierwszego maszynisty, stojącego przy maszynie utkwiony jest bacznie w tarczę z sygnałami. Nagle przeraźliwy dźwięk dzwonka, strzałka na tarczy przeskakuje na sygnał „Całą siłą naprzód". Jeden nieznaczny ruch dłoni i tryby i tłoki zaczynają pracować w zawrotnem tempie.

Płyniemy w górę rzeki. Statek z pełną siłą 250 koni pruje szybko wartki prąd Wisły, zostawiając za sobą szeroką bruzdę fal. Obok nas przepływają coraz liczniejsze zwały kry, które, spiętrzone jedna na drugiej, tworzą groteskowe, dziko postrzępione kształty.

Płyniemy w górę rzeki ku zatorowi oddalonemu w tej chwili od miejsca postoju statku o około 17 km. w pobliżu wioski Grabowo. Statek płynie z szybkością 12 km. na godzinę, mimo — że pod prąd, i torując sobie często drogę po przez zwały kry. Po drodze daje nam lodołamacz próbki swej sztuki. Spotykanych po drodze zwałów kry statek nie omija, lecz przejeżdża po nich z łatwością biorąc przeszkody.

Niektóre zwały kry nie płyną z falą lecz tkwią nieruchomo, dowód, iż SIĘGAJĄ AŻ DO DNA RZEKI z którem są silnie zcementowane. Wreszcie pierwszą poważniejszą próbę działalności daje nam lodołamacz, gdy spotykamy grubą taflę zwartego lodu przed sobą. Nie zwalniając biegu, całą siłą pary statek bierze wprost kurs na gruby lód. Nagle ostry wstrząs, głuchy zgrzyt, statek całą siłą pary wtacza się do połowy kadłuba na lód i powoli łamie go na drobne kry. Towarzyszy temu głuche dudnienie. Woda tryska z sykiem z pod pękającej tafli.

Jeneralny atak 3 lodołamaczy

Po przeszło godzinnej jeździe 3 pióropusze dymu zdradzają nam miejsce, gdzie rozpoczyna się zator lodowy, gdzie pracują lodołamacze „Drewens", „Brahe" i „Montau". Przyłącza się do nich wkrótce nasz „Gabrjel Narutowicz", który obecnie jest łącznikiem między temi trzema, czołowemi lodołamaczami a lądem.

Tutaj dopiero jesteśmy świadkami właściwej poważnej działalności lodołamaczy Wisły nie poznajemy. Zamiast otwartej przestrzeni wód, piętrzy się przed nami wał lodu fantastycznych kształtów.

Pierwszy atak lodołamaczy na lód rozpoczyna się. Lodołamacze, które po poprzednim ataku cofnęły się w dół rzeki, ruszają w zwartym szeregu równocześnie w stronę zatoru. Są to statki znacznie silniejsze niż nasz „Gabrjel Narutowicz" „Drewens" posiada dwie maszyny o łącznej sile 500 KONi. „Brahe" rozwija siłę 270 KONI. Najstarszy z nich jest „Montau". Lodołamacze równocześnie zbliżają się do zatoru i równocześnie wtaczają swe kadłuby na wysoko spiętrzony wał lodu. Dno ciężkich kadłubów z głuchym łoskotem szoruje o warstwę lodu. Dzioby statku wysoko sterczą ponad gęsto zbitą masę kry, podczas gdy tyły zanurzają się głęboko we wodę. Maszyny pracują w dalszym ciągu całą siłą pary. I powoli łamie się i gnie tafla lodu. Ze szczerb i rysów buchają z sykiem fontanny brudnej piany. Woda kotłuje się wśród kry, i zwolna oderwane części lodu porywa wartki prąd i unosi w dół rzeki.

I tak następuje atak po ataku i w drobiazgowej, mozolnej pracy kruszy się zator lodowy, ułamek po ułamku.

Nie zawsze coprawda lodołamacz, kiedy się już wtoczył na zwał lodu, cofnąć się może o własnej sile. Wówczas nadpływa drugi lodołamacz i przy pomocy potwornej grubości lin ściąga go do jego żywiołu.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Do niedawna pracował na miejscu zatoru czwarty lodołamacz „Bug" o sile 500 koni mechanicznych, najnowszy ze wszystkich lodołamaczy, czuwających w dolnym biegu Wisły. Podczas pracy uległ on jednak uszkodzeniu śruby.

W chwili kiedy znajdowaliśmy się u dolnego końca zatoru, pozostawało do usunięcia jeszcze tylko 13 klm. zatoru i praca postępowała raźno naprzód. Sytuacja przedstawiała się daleko mniej groźnie, niż przypuszczaliśmy. Coprawda i tutaj stan wody był znacznie wyższy, niż np. pod Chełmnem, gdzie w dniu naszego pobytu wynosił on 2,54 mtr. (normalnie w tym miejscu stan wody wynosi ca. 1,75 mtr.). Pod Rafą tymczasem powyżej zatoru stan wody w dniu naszego pobytu wynosił aż 5,75 mtr. Liczby te pozwolą ocenić groźne niebezpieczeństwa, jakie płyną od zatorów lodowych. W tej chwili wprawdzie POWÓDŹ ŻADNEJ Z MIEJSCOWOŚCI NADBRZEŻNYCH JUŻ NIE ZAGRAŻA.

W nocy przy świetle reflektorów

W drodze powrotnej do Chełmna czas upływa nam szybko na ciekawej pogawędce z załogą, która dzieli się z nami swemi wrażeniami ze swej uciążliwej a tak pożytecznej pracy. W ostatnich dniach praca ta była szczególnie uciążliwa. Pracowano nawet w nocy przy świetle reflektorów, ażeby jaknajwcześniej usunąć niebezpieczeństwo.

Należałoby jeszcze dla ogólnej informacji podkreślić, iż łamanie i usuwanie zatorów odbywa się zawsze od końca zatoru, położonego w dolnym biegu rzeki. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę okoliczność, iż oderwane kry muszą mieć sposobność do odpłynięcia w dół rzeki, co rzecz oczywista tylko u tego końca zatoru jest możliwe.

Drogę powrotną odbywamy już — w zacisznym i przyjemnym saloniku kapitańskim, studjując niezwykle szczegółową mapę rzeczną Wisły, informując się o innych lodołamaczach i słuchając ciekawych wspomnień naszych gospodarzy z ich włóczęg po dalekich morzach.

Powrotu z Chełmna do Torunia nie zakłóciły już żadne przeszkody. Śpiewny poszum silnika nie ustawał ani na chwilę. Nasze maskotki, żaba zielona i . . . sikorka nie zawiodły. (Wyt.)

Na naszej widowni

Endecka latorośl...

Ciekawe są „typki" i „typiki", które wychowuje pieczołowicie endecja od dłuższego czasu z dużym wkładem „inteligencji" i zrozumienia obowiązków członkostwa partyjnego. Bierzemy do ręki numer takiej latorośli endeckiej „Pomorzanina", „gazety ziemi kaszubskiej".

Kubek w kubek podobny do swoich rodzicielskich organów prasowych w rodzaju „Sł. Pom.", „Gazety Warszawskiej", „Kurjera Poznańskiego", „Echa Borów Tucholskich". Te same „pazurki", ta sama „inteligencja", ta sama „orjentacja".

W artykule wstępnym tego pisemka czytamy m. in. dosłownie:

„W każdym razie coś musi wisieć w powietrzu, kiedy sowiety tak są obecnie zajęte mobilizacją wszelkich sił. A nasz „wódz" pojechał sobie na Maderę, o nic się nie troszczy i nie wiadomo, kiedy wróci. Zachodzi więc pytanie, co my biedni ludzie zrobimy, jak sowiety na nas uderzą, a marszałka nie będzie na miejscu. Może wróci na czas, a może też nie. A tu, kto może powiedzieć, co nam jutro przyniesie i t. d."

Ktoś swego czasu powiedział, że endecja swojemi metodami zadżumiła nasze życie społeczne. I dużo w tem racji: zadżumiła w pierwszym rzędzie własne szeregi... Choroba padła na mózg, na serce, na pióra wodzirejów endeckich... Do tego stopnia wżarła się w tę partję, że ludzie ‚endecji" mają własne pojęcia o państwie, honorze, moralności, patrjotyźmie, praworządności, etyce, pojęcia, które za nic sobie mają dobro ogółu, zasady oddawna już przyjęte i obowiązujące.

„Pomorzanin", latorośl endecka, wypisujący duby smalone uczyć się powinien zdrowego rozsądku od Kaszubów, jako gazeta ziemi kaszubskiej... Nie ćmić obywateli, nie pleść trzy po trzy z endeckiego nic nie mającego wspólnego z religją partyjnego „paciorka", nie klepać bredni... Bo przecież afiszować się ze swoją inteligencją nie warto, gdy zdradza się tak obiecujące zdolności enedckie.

Z piastowego podwórka

„Piastowi" wydrwigrosze

czyli gdy „hetman" jest w opałach finansowych

Istnieje pisemko ludowe na Pomorzu, co zaangażowawszy się czynnie w dużą akcję finansową parcelacyjno-osadniczą, od pokutowuje dziś swe grzeszki na terenie Pomorza w formie kompletnej zatraty zaufania mas włościańskich, które ściągane do tej imprezy szumną reklamą gazety, doczekały się nieomal plajty tej placówki i straty swych oszczędności i ulokowanych kapitałów.

Każda tego rodzaju afera odbija się boleśnie na tego rodzaju placówce prasowej, choćby ona dużemi czcionkami głosiła na czele numeru piękne hasła: „W imię Boże", „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" lub „Za wiarę i Ojczyznę".

Upadające wskutek stracenia zaufania wśród czytelników pisemko stara się bronić.... przed upadkiem i plajtą. A że redaguje je ksiądz, osławiony na terenie Małopolski, ks. Panaś, zatem przypatrzmy się, jakiemi drogami robi się propagandę wśród ludu wiejskiego, za utrzymaniem tego pisemka.

„Redaktor" tłumaczy swym czytelnikom, że wydawca pisma („Gazety Grudziądzkiej") p. Kulerski musiał..... pozaciągać długi i jest obecnie w kłopotach finansowych. No więc cóż? Trudno, „hetman" ludu nie jest widocznie dobrym handlowcem, o czem przekonano się z akt sprawy Kasy Parcelacyjno-Osadniczej.

Ale „redaktor" chce z tego faktu zrobić propagande dla pisma. Więc wymyśla się całą bajeczkę, którą straszy się „cały Lud polski" pisząc stylem pana Panasiowym.

A zatem „zamysły bebeków" co do Gazety Grudziądzkiej". Chcą „Grudziądzką" zniszczyć.... Są to tacy co „chcieliby ją dostać w swe pazury".... Ale p. Kulerski „woli zmarnieć", woli by się „gmachy zawaliły i jego pod gruzami pogrzebały (nieboraczek ten „hetman" ma takie straszne życzenia), zanimby się „Gazeta" miała dostać w ich brudne, zbrodnicze łapy...." „Bebek' przysięgli i przysięgają p. Kulerskiemu zemstę" woła dalej redaktor w sutannie, „zaciskają pięście i chcieliby go powalić", „chcieliby doprowadzić do tego, żeby nasz wydawca nie mógł już płacić ani procentów, ani spłacić kapitałów, żeby nie mógł też już zapłacić ani podatków, ani Kasy Chorych itd....."

„Czy Lud (koniecznie przez wielkie „L", przyp. red.) polski do tego dopuści?" Od Was jedynie zależy, czy „Gazeta Grudziądzka" się ostoi i pozostanie w rękach waszego wydawcy, czy nie".

Cóż to znaczy taki apel? Mili Czytelnicy! Ludzie polski! daj znów trochę grosików na splajtowany interes „Gazety", tak jak dawałeś resztki oszczędności na kasy parcelacyjno-osadnicze, i na inne imprezy panów Wasilewskich, Kulerskich i innych „paskopiastów".

Apeluje się do „Ludu", by ratował bankruta, a ubiera się to w szatki dekoracyjne zamachu „bebeków" na pismo, a pióro redaktora w sutannie używa sobie na „brudnych, zbrodniczych łapach", na „łajdactwach", na straszeniu chłopków niesłychanymi niebezpieczeństwami, jakie grożą „hetmanowi ludu", co niema gotówki, a ma długi i deficytowy interes wydawniczy....

A to wszystko „W imię Boże" i „Za Wiarę i Ojczyznę".

A redaguje ks. Panaś. I dziwić się, że „Gazeta" plajtuje. Wydrwigrosze partyjni już zbankrutowali w opinji, i chłop polski napewne nie będzie ich ratował z opresji.....

Po uchwaleniu budżetu zamknięcie sesji parlamentarnej

Według krążących pogłosek sesjasejmu i senatu zostanie zamknięta natychmiast po uchwaleniu budżetu.

Na podstawie specjalnej uchwały Sejmu czynna będzie jednak komisja konstytucyjna, która przeprowadzi dyskusję nad konstytucją.

Zaszczytne odznaczenie

Znany ornitolog polski, p. Janusz Domaniewski, kustosz Państwowego Muzeum Zoologicznego, został w uznaniu zasług położonych dla nauki światowej mianowany członkiem honorowym Francuskiego Towarzystwa Ornitologicznego i Mammalogicznego w Paryżu.

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Scala: codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Capitol: dziś „Der Tiger".

Kino Rathauslichtspiele: „Zapfentreich am Rhein".

Kino Gloriatheater: dziś „Weib im Tschungel".

Kino U. T.: dziś „Der Bettelstudent".

Kino Odeon: dziś „Der moderne Casanova" i „Die Jagd nach der Million".

Kino Passagetheater: dziś „Rummelplatz der Liebe' i „Spiel mir das Lied, Zigeuner"

Kino Flamingo: „Die seltsame Vergangenheit der Thea Carter" i „Illusion".

Ruch towarzystw

— **Zarząd Związku Podofic. Rezerwy Koła Gdańsk**, w związku z obchodem Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego, zwołuje na dzień 12 marca b. r. nadzwyczajne zebranie członków. Na zebraniu tym nastąpi rozdział pocztówek, które po wypełnieniu przez obecnych na zebraniu zostaną wysłane zbiorowo na Maderę, jak również okolicznościowe przemówienie wygłosi p. Piasecki. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

— **Zebranie Tow. Wojaków** odbędzie się dnia 13 marca b. r. o godz. 19 w Domu Polskim. Na porządku dziennym ważne sprawy. Wobec powyższego obecność każdego druha jest konieczna. Zarząd.

— **Apel do wszystkich druhów i druhen ćwiczących.** Ze względu na mający się odbyć w bież. roku zlot sokoli w Gdyni i konieczność przygotowania ćwiczeń zlotowych, wzywam druhów i druhny do regularnego i punktualnego uczęszczania na ćwiczenia, odbywające się we wtorki i piątki od godz. 19,30—21 na ćwiczni przy Kehrwiedergasse. Obowiązkiem naszym jest, abyśmy na zlocie tym wystąpili jak najliczniej. Czołem! Zarząd.

— **Zebranie filji Z. Z. P. w Oruni** odbędzie się dnia 15 marca o godz. 17 w gmachu Macierzy szkolnej przy Ohra Niederfeld. O liczny udział druhów prosi Zarząd.

— **Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu** odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 19 w salce Tow. w Domu Akademickim, na które zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków Towarzystwa Zarząd.

— **Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku** odbędzie się w drugim terminie w dniu 13 marca (piątek) o godz. 17-tej w Klubie Polskim przy Neugarten 7. Na wypadek nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie rozpocznie się pół godziny później. Zebranie to decyduje w wszystkich sprawach będących na porządku obrad bez względu na liczbę obecnych członków. Ze względu na ważność obrad prosimy o liczne przybycie członków i sympatyków Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku.

Z miasta

— **Sfingowany napad rabunkowy.** Handlarka Sch. z Kełpina zeznała przed policją kryminalną, że zgłoszony przez nią napad rabunkowy między Schrystinerhof i Karczemkami był sfingowany W tej całej historji niema słowa prawdy. Napad rabunkowy został przez ową handlarkę wymyślony w nadziei, że uda się jej uzyskać odroczenia nagłych obowiązków płatniczych.

— **Przychwycenie włamywacza na gorącym uczynku.** W środę rano dokonano włamania do biura firmy komisowej Izak Grünberg, przy Rynku Drzewnym. Włamanie spostrzeżono jednak niebawem i przeszukano cały dom. Ostatecznie przychwycono dwóch włamywaczy, którzy ukryli się w piwnicy. Odebrano im łup i zamknięto w areszcie.

— **Zgon profesora Politechniki gdańskiej.** W środę rano zmarł profesor Politechniki gdańskiej Richard Kohnke, który był członkiem grona profesorskiego od samego założenia Politechniki gdańskiej.

— **Z sądu przysięgłych.** Wyznaczona na środę przed sądem przysięgłych rozprawa karna przeciwko kupcowi Otonowi Penquitt z Gdańska, oskarżonemu o zamiar dokonania zbrodni przeciw moralności, nie mogła się odbyć, ponieważ oskarżony wyprowadził się do Prus Wschodnich i na rozprawę nie przybył.

Gengerski uwolniony!

Wielkie podniecenie wśród ludności gdańskiej

Niesłychana kampanja prasy gdańsko-niemieckiej

We wtorek wieczorem na krótko przed godziną 19-tą przewodniczący w procesie przeciw mordercy ś. p. Bolesława Styrbickiego, Walterowi Gengerskiemu wydał następujący WYROK sądu przysięgłych:

„Oskarżony zostaje uwolniony z oskarżenia niebezpiecznego okaleczenia cielesnego ze skutkiem śmiertelnym. Uwolnienie następuje na koszta kasy państwowej. Wydany przeciwko oskarżonemu nakaz aresztowania znosi się.

„Tak brzmi wyrok, w którego krytykę wdawać się nie możemy ze względu na prawny charakter wyroku sądu niezawisłego. Dochodzą nas jednak wiadomości z kół społeczeństwa polskiego, że kampanja prasowa, prowadzona w związku z tym wyrokiem przez prasę niemiecko-gdańską, wywołała daleko idące podniecenie w kołach ludności polskiej, mieszkającej na terenie W. M. Gdańska. Cała sprawa w dziennikach niemiecko gdańskich przedstawiona jest w sposób wprost niemożliwy.

Z opisów „Danziger Volksstimme", „Danziger Neueste Nachrichten" Danziger Allgemeine Zeitung" i innych organów, można by wynieść wrażenie, jakoby nie Gengerski był mordercą, lecz zamordowany ś. p. Bolesław Styrbicki. „Danziger Volksstimme" opisuje Gengerskiego, jako wysoce inteligentnego, cichego, potulnego i niewinnego. Ś. p. Styrbickiego zaś, jako brutalnego, fałszywego, chytrego itd. Na podstawie wywodów prasy gdańskiej mamy więc rodzaj nowego bohatera w Gdańsku. Gdańsk stanął pod znakiem Gengerskiego.

Charakterystyczne jest uzasadnienie wyroku, który zapadł w sprawie Gengerskiego. W uzasadnieniu tem stwierdza się, że w myśl starej zasady „In dubio pro reo", w razie wątpliwości wyrok wypaść powinien na korzyść oskarżonego. Podczas rokowań i rozpraw sądowych nie ujawniło się zdaniem sądu nic, coby sprzeciwiało się zeznaniom oskarżonego Rozprawa nawet po wielkiej części potwierdziła zeznanie Gengerskiego. Sąd przyjmuje jako motyw czynu, że Gengerski działał w obronie własnej.

Prokurator radca dr. Paasch dochodzi do nieco innych wniosków niż obrona oskarżonego. Oświadcza on mianowicie, że w dochodzeniach stwierdzono dużo materjałów, obciążajacych Gengerskiego. Oskarżony Gengerski kłamał, napadł na ś. p. Bolesława Styrbickiego podstępnie z tyłu. Nóż otwarty w kieszeni mordercy musi być uważany za rzecz podejrzaną. Oskarżony nie zapoznaje okoliczności łagodzacych lecz sa też okoliczności zaostrzające. Prokurator wnosi w końcu o skazanie oskarżonego na 2 lata więzienia. Mimo tego wniosku prokuratora sąd wydał w końcu wyrok uwalniający. Gdy wyrok został ogłoszony, na trybunie dla publiczności cześć obecnych zaczęła klaskać w ręce z zadowolenia. Można sobie wyobrazić, kim byli ci, którzy klaskali z radości, gdy usłyszeli wyrok uwalniający Gengerskiego. Właśnie oklaski w sądzie gdańskim w chwili ogłoszenia wyroku świadczą o niezdrowej atmosferze wytworzonej przez gwałtowną i jednostronną kampanję gazet niemieckich w Gdańsku i ciągłe manifestacje różnych organizacyj radykalnych prawicowych.

Życie i mienie polskie w Gdańsku zagrożone

Osobista interwencja Generalnego Komisarza w sprawie Gengerskiego

Dowiadujemy się, że w związku z ostatniemi incydentami, zagrażającemi życiu i mieniu polskiemu w Gdańsku, zapowiedzianą została osobista interwencja Komisarza Generalnego Rzeczpospolitej Polskiej, Ministra Dr. Strasburgera w senacie gdańskim w dniu 12 bm.

Dwa sprostowania

Sprawa Gengerskiego i bójki przed lokalem Stremlowa

Senator spraw wewnętrznych i policyjnych **p. Hinz** wzywa redakcję pisma naszego na podstawie paragrafu 11-go ustawy prasowej Rzeszy z dnia 7 maja 1874 r. o sprostowanie artykułow naszych z 20 stycznia 1931 r. i z 10 lutego 1931 r. Sprostowania senatu umieszczamy poniżej w dosłownem brzmieniu:

Pierwsze sprostowanie.

W artykule „Kim jest morderca Gengerski" w numerze 14 z dnia 20 stycznia 1931 r. nie jest prawdą, że przywołany pewien policjant razem z jednym kolejarzem zaprowadził obitego do krwi Krobjiłowskiego do lekarza dr. Wobbego w Nowym Porcie, który stwierdził ciężkie pokaleczenia. Opisany we wymienionym artykule napad na kolejarza Krobjiłowskiego nie jest rewirom policyjnym znany. Nie można było też niczego stwierdzić. Twierdzenie, że dr. Wobbe udzielił w dniu odnośnym kolejarzowi Krobjiłowskiemu pomocy lekarskiej nie odpowiada faktom".

Drugie sprostowanie.

„Zawarty w artykule „Nowy skandaliczny napad w Gdańsku — Napad na Polaków z powodu używania języka polskiego" w numerze 31 z dnia 10 lutego 1931 r. opis jest fałszywy. Incydent według urzędowych stwierdzeń rozegrał się w następujący sposób: 7 lutego 1931 r. około godziny 21-ej byli w lokalu Stremlow między innemi gośćmi trzej polscy kolejarze obecni, którzy rozmawiali w języku polskim. Inny goście nie czuli się tem dotknięci Nie padły też żadne uwagi z którejkolwiek strony. Nagle kolejarz Zientz zrobił w języku niemieckim uwagę, której części pierwszej z powodu jej obskurności powtórzyć nie można, a której część druga brzmiała: „Gdańsk musi iść do djabła". Następnie pewien gdańszczanin siedzący w odległości dwóch stołów zawołał: „Wybacz Pan, tylko my jesteśmy tu także jeszcze w Gdańsku". Krótko potem Zientz zapłacił swój rachunek i opuścił lokal. Za nim wyszedł gdańszczanin, który się czuł dotknięty i obrażony uwagą Zientza i zadał Zientzowi przed lokalem policzek. Przywołany przez Zientza urzędnik policyjny spowodował wymianę personalji pomiędzy Zientzem a gdańszczaninem".

Powyższe sprostowania umieściliśmy, aby zadość uczynić wymogom prawnym. Informacje nasze tak w sprawie napadu Gengerskiego w nocy na kolegę jego Krobjiłowskiego, jako i w sprawie konfliktu czynnego pomiędzy polskim kolejarzem Zientzem a pewnym gdańszczaninem, opierały się na zeznaniach naocznych świadków lub bezpośrednio dotkniętych i napadniętych.

Zebranie sekcji budowlanej Związku Z. Z. P. w Gdańsku

Na początku bieżącego miesiąca odbyło się zebranie sekcji budowlanej Związku ZZP. w Gdańsku Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa sekcji Bratdkego hasłem „Szczęść Boże" składał szczegółowo sprawozdanie ze zjazdu delegatów ZZP. drh. Sarnowski, który zarazem poruszył cały szereg spraw gospodarczych związku. Mówca podkreślił z naciskiem, że pomimo ciężkich czasów majątek Związku się powiększył.

Prezes Związku ZZP, p. poseł Lendzion zabrał nstępnie głos i omówił szereg listów, — które przez niektóre firmy zostały skierowane do Związku ZZP. Listy te zawierały sprostowania wywodów wypowiedzianych na Zjeździe delegatów i uwag krytycznych tych firm Pan poseł Lendzion wystąpił ostro przeciw czynnikom podejrzanym, które usiłują rozbić organizację ZZP. i tworzą przeciwakcję. — Mówca ostrzegał wszystkich członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przed braniem udziału w podejrzanych tych poczynaniach. Zarząd Związku ZZP. nic cofnąłby się przed wykluczeniem natychmiastowem podejrzanych osobników ze Związku. Pan prezes Lendzion zajął w końcu krytyczne stanowisko wobec metod walki partyjnej stosowanych przez „Słowo Pomorskie" i jego przedstawiciela p. Sędzickiego.

Jako członek głównego zarządu przemawiał p. Młodzieniewski, wzywając wszystkich Polaków, aby jak jeden mąż stanęli w obronie ZZP. naszej największej organizacji zawodowej, która broni swych członków w sprawach zarobkowych i społecznych. W dyskusji zabierało jeszcze głos kilku członków sekcji, omawiając ogólne położenie gospodarcze, poczem prezes sekcji Bradtke zamknął posiedzenie.

Egzamin dojrzałości w Gimnazjum Polskiem

W poniedziałek i wtorek odbył się w Gimnazjum Polskiem w Gdańsku ustny egzamin dojrzałości. Do egzaminu dopuszczono wszystkich byłych uczniów wyższej prymy w liczbie 20-tu. Wśród nich było ośmiu synów wzgl. córek Polaków obywateli gdańskich, reszta o obywatelstwie polskiem. Egzamin odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. profesora Jana Augustyńskiego. Jako goście przysłuchiwali się egzaminowi p. radca Lalicki w zastępstwie p. min. Strasburgera i prezes Macierzy Szkolnej p. inż. Dobrzycki.

Egzamin zdali następujący kandydaci: Wika-Czarnowski Rudolf, Czeliński Jerzy, Dobrucki Stanisław, Fürstenberg Stanisław, Gaweł Adam, Grimsmann Zygmunt, Hilchen Henryk, Kalinowski Bernard, Kuhn Adam, Malinowski Jarosław, Mayówna Melanja, Miąskowski Brunon, Naglówna Emilja, Nierzwicki Konrad, Olszewska Łucja, Scherle Hubert, Śledziński Gerhard, Wielech Roman, Winiecka Marta, i Wiszomirski Czesław.

Liczba bezrobotnych na terenie WM. Gdańska

W ubiegłym miesiącu, t. j. lutym roku bieżącego podwyższyła się liczba bezrobotnych na terenie W. M. Gdańska z 27081 w końcu stycznia na 28192 w końcu lutego, t. j. o 1111 osób czyli 4.1%. W poszczególnych urzędach pracy zarejestrowanych było w lutym: w Gdańsku 15.162 mężczyzn i 2.388 kobiet, razem 17.550 bezrobotnych; w Oliwie 922 mężczyzn i 88 kobiet, razem 1010 bezrobotnych; w Sopocie 1.440 mężczyzn i 280 kobiet — razem 1.720 bezrobotnych; w Pruszczu 1300 mężczyzn i 123 kobiet, razem 1.423 bezrobotnych; w Kahlbude 520 mężczyzn i 75 kobiet, razem 595 bezrobotnych; w Gross Zünder 775 mężczyzn i 30 kobiet, razem 805 bezrobotnych; w Stutthof 1179 mężczyzn i 29 kobiet, razem 1208 bezrobotnych; w Nowymporcie 2081 mężczyzn i 68 kobiet, razem 2149 bezrobotnych; w Nytychu 1591 mężczyzn i 141 kobiet, razem 1732 bezrobotnych

Chojnice

— *Z Kosznajderji. Utworzenie Zw. Strzel.* W niedzielę dnia 8 bm. odbyło się przy udziale licznie zebranych w lokalu szkolnym w Ostrowitem konstytucyjne zebranie w celu założenia „Zw. Strzeleckiego". Zebranię zagaił jako gospodarz lokalu kierownik szkoły p. Niklas, witając zebranych i podniósł znaczenie i konieczność istnienia Związku tu na rubieżach Zachodnich.

Przed ukonstytuowaniem się zarządu, wygłosił treściwy referat o celu i pracy Związku Strzeleckiego powiat. referent oświaty pozaszkolnej p. Karpus z Chojnic. W dyskusji zabrali głos pp. Wojak, Drążkowski, Strehl, Niklas i inni.

Po 10 minutowej przerwie jednogłośnie uchwalono utworzyć na Ostrowite i okolicę Zw Strzelecki. Zapisało się 33 członków i przystąpiono do wyboru zarządu, którego skład tworzą: pp. Wojak Jan (naucz. Ciechocin) — prezes; Stan. Strehl (kier. Urzędu Poczt. Silno) — zastępca prezesa; Klemens Drążkowski (nauczyciel Silno) — sekretarz; Zaremba Alfons (Ostrowite) — zast. sekr.; Fran. Kruczyński (podasyst. kol. Silno) — skarbnik; Otto Augustyn (naucz. Ostrowite) — kom. oddziału; Bernard Brosz (Granowo) zast. kom. Referentami wychowania obywatelskiego są pp. Niklas Alfons — nauczyciel Ostrowite, Mokwa Fran. naucz. Granowo, Borowski Benon naucz. Ciechocin i Burdziąg Ostrowite.

Po przyjęciu urzędów przez zarząd uchwalono poraz pierwszy wystąpić oficjalnie w dn. imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Następnie poruszono jeszcze szereg spraw bieżących, poczem pieśnią „Hej strzelcy wraz" zamknięto zebranie.

Wąbrzeźno

— *Imieniny Marszałka J. Piłsudskiego.* — Dnia 6 bm. zostało zwołane posiedzenie delegatów poszczególnych organizacji naszego m. celem ustalenia programu uroczystego obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Zebranie zwołał i przewodniczył p. mec. dr. Ostrowski Po dłuższej dyskusji uchwalono program uroczystości i wybrano wydział wykonawczy w skład którego weszli pp.: Matuszkiewicz, Reiske, Brzostowicz, Schwarc i por. Kuliszewski. W skład programu wchodzi capstrzyk dnia 18 bm. msza św. i akademja w dniu Imienin.

— *Zebranie BBWR.* Dnia 5 bm. odbyło się w sali Hotelu pod Orłem zebranie delegatów BBWR celem dokonania wyboru powiatowych władz BBWR. Na zebranie przybył z Torunia p. mjr. rez. Pałuch, p. kpt. rez. Schab oraz 30 delegatów z powiatu. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes Rady Powiatowej BBWR p. burmistrz Schwarc, witając przybyłych gości z Torunia i delegatów. Po przemówieniu powitalnem oddał głos p. Schabowi. Referent w dłuższem przemówieniu skreślił cele i zadania oraz organizację BBWR. Po przemówieniu referenta zabierało głos wielu z obecnych, a wyczerpujących wyjaśnień udzielał p. Schab. Następnie przystąpiono do wyboru władz powiatowych. Prezesem powiatowej Rady BBWR wybrano p. Mieczkowskiego właściciela ziemskiego z Niedźwiedzia, wiceprezesami pp. Makowskiego Ant. dentystę z Wąbrzeźna oraz Szałacha rolnika z Kowalewa, skarbnikiem p. Michalskiego kupca z Wąbrzeźna a sekretarzem p. Waltera nauczyciela z Wąbrzeźna. Po dokonaniu wyborów zamknął przewodniczący p. burmistrz Schwarc posiedzenie życząc nowowybranym owocnej pracy da dobra Najjaśniejszej Rzplitej.

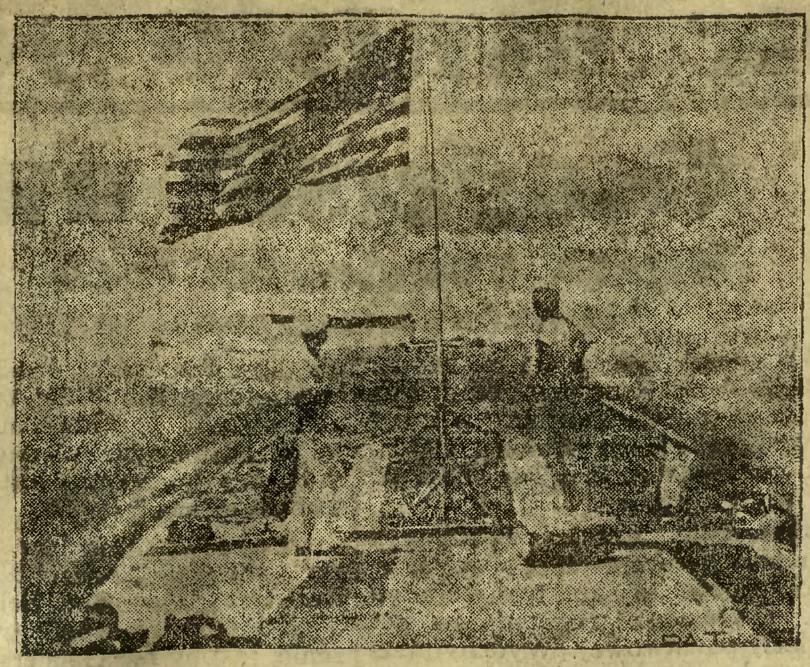
— *Zw. Strzelecki.* Dnia 7 bm. odbyło się zebranie, zwołane przez Komitet organizacyjny na czele którego stał p. Starosta Suchecki. celem utworzenia powiatowych władz Zw. Strz. O godz. 17 zagaił p. Starosta Suchecki zebranie witając przybyłych gości z Torunia pp. mjr. Sąpałę, kpt. Koca i Szlęzaka. Referat o organizacji Strzelca, jego celach i zadaniach wygłosił p. kpt. Koc. kom. okręg. Zw. Strzel. O wychowaniu obywatelskiem mówił p. Szlęzak. O znaczeniu pw. i wf. dla armji czynnej, a w szczególności o znaczeniu Strzelca, typowej organizacji pw. i wf. mówił p. major Sąpała. Następnie przystąpiono do wyboru władz powiatowych. Na prezesa wybrano p. Waligórę właść. ziemskiego z Makswałdu, na wiceprezesa dyr. miejscowego oddziału fabryki Pepege Blicharza, na sekretarza Alfonsa Szczukę, redaktora Gł. Wąbrzeskiego, na skarbnika dyr. Pow. Kom. Kasy Oszczędn. Ledwochowskiego. Ponadto w skład zarządu weszli ks. dr. Łęgowski, p. Rudnicki p. insp. Matuszkiewicz i p. Gumiński.

Równocześnie na tem samem zebraniu zostało utworzone Koło Przyjaciół Związku Strz oraz dokonano wyboru zarządu w osobach p. mec. dra Ostrowskiego (prezes) pp. Pankowskiego z Frydrychowa (wiceprezes) p. Kornackiego (sekr.) p. Góralskiego (skarbnik). — Obecnych było około 200 osób. Liczne zgłaszanie się na członków Koła Przyjaciół świadczy o zrozumieniu ważności i potrzebie istnienia Związku Strzeleckiego na terenie tut. powiatu. W końcu przemówił p. Waligóra dziękując za wybór i prosił wszystkich o współpracę. Po wyczerpaniu porządku obrad p. Starosta posiedzenie zamknął.

— *Osobiste.* Dekretem Pana Wojewody Pomorskiego został przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego sekretarz tut. Starostwa p. Małkiewicz z dniem 15 bm. Na jego miejsce przychodzi z Gniewu asesor Dąbrowski.

— *Zebranie Oficerów Rezerwy.* W sobotę 7 bm. odbyło się zebranie miesięczne Koła Oficerów Rezerwy RP. na którem p. kpt. Korczewski wygłosił referat na temat nowych regulaminów.

Manewry floty amerykańskiej



Widok z okrętu wojennego amerykańskiego „Arcansas".

Prace dokoła wydobycia okrętu „Mewa"
Powłoka lodowa opóźnia akcję
Statek może być wydobyty w ciągu 3 dni

Okręt pomocniczy Marynarki Wojennej „Mewa", który — jak obszernie donosiliśmy — zatonął w basenie południ. podczas ostatniego orkanu, wskutek panujących warunków atmosferycznych nie mógł być dotychczas, wydobyty, mimo przygotowań, poczynionych przez Stocznię gdyńską. W basenie bowiem utworzyła się powłoka lodowa, utrudniająca dostęp do statku. Z chwilą zelżenia mrozu jednakże akcja natychmiast będzie wdrożona, a w ciągu trzech dni „Mewa" znowu znajdzie się na powierzchni wody.

Akcja wydobycia uskuteczniona zostanie za pomocą pasów, założonych przez nurków, pod dno okrętu, oraz dwóch dźwigów. Poprzednio już otwory powstałe w kadłubie będą prowizorycznie załatane, po wydobyciu zaś nastąpi wypompowanie znajdującej się we wnętrzu okrętu wody. Koszt tych prac oblicza się ogółem na 15 tys. złotych.

Wedle dotychczasowych relacyj nurków uszkodzenia, które spowodowały zatonięcie „Mewy" nie są wielkie i ograniczają się do pęknięcia poszycia w dwóch miejscach. Akcja wydobycia okrętu nie napotka więc na poważniejsze trudności.

Chełmno przed imieninami Marsz. Piłsudskiego

W Chełmnie zawiązał się specjalny komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Komitet ten wydał odezwę którą poniżej zamieszczamy.

Zbliża się dzień 19 marca W tym dniu cała Polska oddaje hołd i cześć Wskrzesicielowi Państwa Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Przez uczczenie Imienin Ukochanego Wodza Narodu, przez złożenie Mu życzeń — okażmy, że umiemy cenić zasługi bohaterów naszych, umiemy cenić trud poniesiony dla Ojczyzny i krew przelaną za Jej Wolność.

Zwracamy się do całego powiatu chełmińskiego i miasta Chełmna z apelem i prośbą, aby w tym dniu wywieszono chorągwie narodowe i wzięto liczny udział w uroczystości.

Program obchodu: Dnia 18 bm. o godz 20 odbędzie się capstrzyk wojska i organizacji Przysp. Wojsk.

Dnia 19 bm. o godz. 10 nabożeństwo w kościele garnizonowym dla przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i społeczeństwa, oraz delegacji poszczególnych organizacji PW. i WF. a w kościele gimnazjalnym dla szkół.

Po nabożeństwie odbędzie się na rynku defilada wojska i towarzystw PW.

Dzień Imienin Wodza niech będzie dniem pogody i radości!

Nalepki okienne w cenie 15 gr. za sztukę są do nabycia w Magistracie.

Komitet: Leon Ossowski, starosta powiatowy chełmiński; Ajdukiewicz, pułk. dypl. Kom. Garnizonu. Zawacki, burmistrz.

Kronika

— *Z życia Ochronki w Lisewie.* Ochronkę w Lisewie w ub. tygodniu odwiedzili p. insp. Wyrembelski i p. ref. ośw. Kochański. Z powodu panującej we wsi epidemji choroby zakaźnej, wiele dzieci było nieobecnych. Obecne dzieci popisywały się śpiewem, wierszykami oraz zabawą zorganizowaną przez p. ochroniarkę. Poziom wysoki, widoczny rozwój dzieci, swoboda je cechująca. Ochroniarką jest p. Muellerówna. Opiekuje się ochronką komitet z p. Haertłową z Lipienek na czele.

Kurs informacyjny OPG. i OPL. w Grębocinie

Ostatnio staraniem Powiatowego Komitetu LOPP odbył się w Grębocinie 10 godzinny informacyjny kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, który uwzględnił następujące niezwykle interesujące zagadnienia: Historję wojny gazowej i gazy bojowe, Sposoby walki chemicznej; Obrona przeciwgazowa indywidualna i zbiorowa; Obrona przeciwlotnicza; Ratownictwo i Organizacja LOPP.

Wykłady bogato ilustrowane materjałem konkretnym i ćwiczeniami praktycznemi oraz przeźroczami, były interesującą nowością dla 82 słuchaczy przybyłych w charakterze delegatów Kół LOPP, oddziałów PW i WF i kursów wieczorowych oświaty pozaszkolnej i to z miejscowości Gronowa, Grębocina, Kaszczorka, Lubicza, Młyńca, Rubinkowa, Silna i Złotorji. Na uwagę zasługuje znaczny udział nauczycielstwa i starszego społeczeństwa m. in. obecność całej Rady Gminnej z Grębocina z p. wójtem Śmiesznym i sołtysem Wesołowskim na czele, dalej pp. Koźlikowskiego z Młyńca i Petlika z Gronówka, dodatnio mówią o działalności Miejscowych kół LOPP.

Otwarcia kursu dokonał osobiście niestrudzony opiekun PW. i WF. oraz LOPP na terenie powiatu toruńskiego p. starosta dr. Bogocz. Na otwarciu był obecny również miejscowy ksiądz prob. Pronobis, ref. ośw. Masojada, kierownik kursu informacyjnego, i kpt. Abramowicz.

W charakterze prelegentów występowali kpt. Abramowicz, por. Wojdatt, p. ref. Szlęzak i p. Wieczorek.

Jak się dowiadujemy podobne kursy informacyjne zostaną również zorganizowane przez Komitet Powiatowy LOPP w Lubiance i Chełmży.

Tczew

Kino „Mars" wyświetla wiekopomne arcydzieło Henryka Sienkiewicza p. t. „Quo Vadis"

Kino „Bałtyk" wyświetla od 10—14 marca film p. t. „Kobieta i pajac", dramat w 10 aktach na tle życia hiszpańskiego. Następny program „Biały szatan".

— Osobiste. Adjutant 2 Bataljonu Strzelców p. por. Ligęziński, z rozporządzenia M. S. W. przeniesiony został do K. O. P. w Łucku. Stanowisko Adjutanta Bataljonu objął p. por. Płociński.

Referent Starostwa p. Borowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Starostwa Morskiego.

— **Bibljoteka T. C. L.** przy ul. Strzeleckiej nr. 5 otwarta w poniedziałki, środy i soboty od godz. 18—19 i w piątki dla młodzieży od godz. 16—18.

— **Bibljoteka kolej. im. J. Wybickiego,** mieszcząca się w lokalach drużyn konduktorskich stacji Tczew, jest czynna we wtorki i piątki od godz. 13—18-tej.

— **Odczyty:** we wtorek, dnia 11 marca, staraniem T. C. L. wygłoszony został w auli Gimn. Męsk. odczyt ilustrowany przezroczami o Czechosłowacji przez referenta poselstwa czechosłowackiego w Warszawie p. Wacława Dreslera; w czwartek, dnia 12 marca wygłoszony zostanie w Klubie Pań odczyt na temat „Ogólna sytuacja światowa na przełomie epok" przez p. inż. Lambora.

— **Ze sportu.** W niedzielę, dn. 8 b. m. odbył się na boisku miejskim mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowym K. S. „Unja" a Liga „Gedanja" z Gdańska, który zakończył się wynikiem 7:1 dla Gedanji. Mecz był bardzo interesujący, to też zgromadził na boisku liczne rzesze zwolenników sportu piłkarskiego.

Gniew

— *Podziękowanie.* Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym składa serdeczne podziękowanie za złożone naturalja i gotówkowe ofiary na rzecz bezrobotnych m. Gniewu przez poniżej podanych ofiarodawców:

Urzędn. Starostwa z p. starostą na czele za 43,45 zł.; Urzędn. Wydz. Pow. za 51 zł.; Pow. Kom. Kasie Oszcz. za 50 zł.; Nauczycielstwu szkoły powsz. za 83 zł.; Urzędn. Urzędu Skarbowego za złożone 320 bonów na bezpłatny zakup 320 bochenków chleba. Urzędn. Kasy Skarbowej za złożone 105 bonów na bezpłatny zakup 105 bochenków chleba.; P. Dyr. Porębskiemu za złożoną ofiarę gotówkową zamiast udziału w balach i zabawach karnawał. w kwocie 10 zł.; Gronu profesorów gimnzj. w Gniewie z p. Dyr. na czele za złożoną gotówkę w kwocie 9 zł.; p. E. Jahnkemu kupcowi za złożone naturalja; pp. rzeźnikom Wittemu, Gostomskiemu i Maleckiemu za złożoną gotówkę po 10 zł. pp. Borzeszkowskiemu, Wyklandowi Fr., Wyklandowi Janowi i Brzoskowi za złożone naturalja; Urzędn. urzędu poczt. za 10,25 zł.; Poster. Pol. Państw. za 20 zł.; Urzęd. Straży Gran. za 6,20 zł.; Przewod. Rady M. p. Ludwigowi za 15 zł.; Miejskiej Kom. Kasie Oszczędn. za 20 zł.; Tow. Samodz. Kupców za złożone naturalja; p. Małolepszemu Ant. dyr. PKKO. za 10 zł.; Kurk. Bractwu za 20 Tow. śpiewu „Kociewiak" za 10 zł. Tow. g. Sokół za 10 zł. p. Tramowskiemu za 10; p. Wiśniewskiemu dyr. PKCh. za 5 zł. Dtwu II. 65 p. za złożone naturalja i udzielenie 15 got. obiadów i kolacyj oraz za złoż. gotówkę w kwocie 24,25 zł.; Tow. Liedertafel za złożoną gotówkę z urządzonego wieczorka w kwocie 61,20 zł.; p. pastor. Klappowi za 5 zł.; pp. Domście kupcowi, Bieleckiemu, kupcowi za złożoną gotówkę po 5 zł.; p. Papendickowi, za 7 zł.; Stow. Rodziny Pol. Koło Gniew za złożone naturalja; pp. Dzięgielewskiemu i Wańtowskiemu za gotówkę po 3 zł.; pp. Zawadzkiemu rolnikowi, Szołowi, Lappochnowi i Kasyndrze za złożoną gotówkę po 2 zł.; p. rolnikowi Tschritterowi za gotówkę w kwocie 1,75 pp. urzędn. Pow. Kasy Chorych Draimowi, Falińskiemu, Żywickiemu, oraz pp. Retzlaffowi, roln. Szwedowskiemu, Erdmańskiej, Korthalsowi, Adamskiemu, Barrowi, Czoskównie za złożoną gotówkę po 1 zł. oraz rolnikowi p. Radtkemu za naturalja pół ctr. pszenicy.

Komitet powracając do wydanej odezwy z dnia 23 stycznia 1931 uprasza o dalsze życzliwe poparcie akcji niesienia pomocy dla złagodzenia nędzy bezrobotnych naszego miasta.

Jeżeli chcemy by Polska żyła pełną piersią, by się nie dusiła, aby się rozwijał szybko nasz handel i przemysł, a z niemi wzrastał dobrobyt narodu, musimy poświęcić nietylko ostatni grosz na naszą marynarkę, ale swą wolą i czynem poprzeć budujące się życie Polski na morzu — każdy obywatel powinien być członkiem organizacji, pracującej dla morza — Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

KRONIKA

BYDGOSZCZ

piątek 13 marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Grzegorza
Piątek Sozyny

— **Dyżury aptek.** Do poniedziałku 16 marca 1931 r.: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza; Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204; Apteka Staromiejska, ul. Długa 57, tel. 300. Od poniedziału 23 marca b. r.: Apteka pod „Aniołem", ul. Gdańska 39, tel. 358; Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 43, tel. 1962.

Repertuar Teatru Miejskiego:

We czwartek — Syn Boży.
W piątek — Syn Boży.

Repertuar kin:

Corso: „Piraci panamscy"
Kristal „Moralność pani Dulskiej"
Marysieńka: „Książę miłości"
Nowości: „Płonące serca"
Oko: „Indyjski grobowiec"
Apollo: „Dusze bez steru".

Z miasta

— **Akademja w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.** Gimn. Żeńskie i Szkoła Przygotowawcza dr. M. Wagnera urządzają przy łaskawym współudziale WP. E. Bergmana (fortepian) i chóru „Echa", uroczystą akademję ku czci I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dniu Jego imienin w Teatrze Miejskim 19 marca o godz. 16-tej. Czysty dochód przeznacza się dla młodzieży niezamożnej z „Samopomocy Uczniowskiej".

— **Generalna Federacja Pracy!** Dnia 15-go marca b. r. o godz. 11 przed południem odbędzie się w sali Ogniska Kolejowego przy ulicy Zygmunta Augusta zebranie plenarne wszystkich Oddziałów, na którem wygłosi referat w sprawach organizacyjnych generalny sekretarz ob. poseł Gawlik.

— **Kurs Obrony Przeciwgazowej** urządzony staraniem Org. Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju rozpoczyna się dnia 17 marca b. r. o godz. 18-tej w Państw. Szkole Przemysłowej. Zapisy przyjmuje sekretarjat organizacji w poniedziałki i czwartki od godz. 17,30 do 19-tej w Państw Szkole Przem. ul. Św. Trójcy 11. Kurs prowadzić będzie wojewódzki instruktor obrony przeciwgazowej p. por. Pałaszewski.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, dnia 12 b. m., w piątek, dnia 13 b. m. i w sobotę dnia 14 bm. o godz. 18,30 w Ratuszu. Na porządku obrad uchwalenie budżetu.

— **Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych Grupa Powst. Wlkp. z roku 1918-19** w Bydgoszczy. Zebranie zarządu w czwartek, dn. 12 marca b. r. o godz. 19-tej w Sekretarjacie Grupy przy ul. Seminaryjnej nr. 8.

— **Zebranie bezrobotnych pracowników** umysłowych odbędzie się w sobotę, dnia 14-go b. m. o godz. 11-tej w sali restauracji pod Lwem przy ul. Marsz. Focha 4. Przybycie wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych konieczne!

— **Wizytacja gimnazjum.** Humanistyczne Gimnazjum Żeńskie D-ra Michała Wagnera było wizytowane przez wizytatorów z Kuratorjum Szkolnego Poznańskiego pp. Tarnawskiego i Eustachewicza w dniach od 2—3 marca b. r. włącznie.

— **Przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży.** Zarządowi Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych udało się uzyskać film krajoznawczy p. t. „Przed śmiercią głodową" (Ekspedycja operatorów wytwórni amerykańskiej Paramount do Azji Mniejszej i Persji. Film ten przedstawia podróż przez pustynię Anatolijską, obyczaje mieszkańców pustyni, przeprawę przez góry Taurus, życie i obyczaje szczepu Baktrów, przeprawę przez rzekę Karum, mozolną walkę z naturą i wdzieranie się na szczyt Zarden Kuh. Po raz pierwszy w Polsce wyświetlać będzie ten film Kino Szkolne T. N. S. W. w Bydgoszczy. Program bieżącego tygodnia: 1) Tygodnik Paramountu z roku 1930, 2) Przed śmiercią głodową, 3) Komedje rysunkowe Fleischera. Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 15,30 Bilety w cenie: 30, 50 i 80 gr. w kasie kina „Marysieńka" od godziny 15-tej.

— *Kurs wiązania dywanów.* Referat wytwórczości gospodarczej w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadamia, że 16 bm. rozpocznie się kurs wiązania dywanów smyrneńskich. Kurs odbywać się będzie w szkole wydziałowej żeńskiej, przy ul. Konarskiego 7 w poniedziałki, środy i piątki Lekcji udzielać będzie p. K. Wardecki. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje się na miejscu w dniach wyżej podanych.

Na marginesie

W sprawie obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego

Pisma bydgoskie rozpoczęły wielki atak na Komitet Dziesięciolecia Zwycięstwa nad bolszewikami, który zainicjonował wysyłanie kart poczt. na Maderę. Najmocniejszym atutem (tak im się zdaje) w ich rękach jest to, że zamiast posyłać kartki, należałoby pomóc dzieciom szkolnym, które często przymierają głodem.

Przedewszystkiem chcielibyśmy jedno podkreślić: jeżeli ci ludzie nie rozumieją znaczenia wychowywania młodzieży w duchu państwowym, w duchu czci dla wielkich ludzi, przeto niech wogóle nie piszą o takich sprawach. Co do zarzutu zaś, o którym mowa wyżej, radzimy zajrzeć do innych pism, (panowie ci bowiem widocznie czytają tylko swoje własne gryzmoły) a wtedy przekonają się, że Komitet Dziesięciolecia Zwycięstwa pieniądze, zebrane za kartki i nalepki użyje na dożywianie dzieci szkolnych.

Tyle o tem i jeszcze jedna prośba: rozszerzcie panowie swój widnokrąg myślowy poza koniec swego nosa!

Stan wody na Wiśle i Brdzie

Dzień wczorajszy nie przyniósł zasadniczych zmian prócz drobnych wahań stanu wody, który z 7,80 m. spadł w dniu wczorajszym o godz. 8 rano na 7,68, o godz. 14 na 7,62 m. Wisła pod Płockiem opadła na 1,80 pod Toruniem na 2,47, pod Fordonem z 5,13 na 5,10 pod Chełmnem zaś utrzymuje się na tym samym poziomie tj. 2,54 m. Stan ten zmieni się na lepsze przypuszczalnie w ciągu 3 najbliższych dni tj. z chwilą dotarcia trzech intensywnie pracujących lodołamaczy do Fordonu. Obecnie lodołamacze znajdują się w 785 klm. tj. mają jeszcze przed sobą do obrobienia 9 klm. zatoru. Woda, która wystąpiwszy z brzegów szeroką strugą pokryła niżej położone obszary wzdłuż Wisły na odcinku Łęgnowo — Brdyujście — Ostromecko, obejmując przestrzeń około 12 klm. kwadratowych ścięła się na skutek nocnych mrozów w lód. Wolne od lodu jest koryto Wisły, którem płynie obficie kra piętrząca się dookoła przęseł mostu fordońskiego i znajdującego się tamże zatoru. W Łęgnowie część mieszkańców w obawie przed powodzią dobrowolnie opuściła swe sadyby, — przenosząc się do zagród sąsiedzkich, wyżej położonych. Wobec zlodowacenia wody do zagród zalanych dostać się można suchą nogą po lodzie. Obecnie poniżej Fordonu pracują lodołamacze nad usuwaniem zatoru, zator zaś pod Nieszawą jest nieruszany, a to by nie spowodować większego odpływu kry, która pociągnęłby za sobą mogła katastrofę powodzi. Wobec silnych przymrozków zwłaszcza nocą groźba powodzi ominie tym razem Bydgoszcz W każdym jednak razie ludność zagrożonych okolic powinna mieć się na baczności.

Pocztówki na Maderę

Zawiadamiamy, że nadeszły kartki imieninowe i nalepki na dzień 19 marca, które można nabyć w Sekretarjacie Rady Okręgowej B. B. W. R. przy ul. Mostowej 6, wejście ul. Grodzka 22, I ptr.

Celem zmniejszenia kosztów przesyłki pojedyńczych pocztówek, można pocztówki wysyłać zbiorowo w kopertach lub w opasce, jako druki, według niżej podanego zestawienia:

W kopercie zamkniętej można wysyłać: za 50 groszy 6 kart pocztowych, za 80 groszy 12 kart poczt., za 1,10 zł. 20 kart pocztowych itd. za każde następne 8 kart dolicza się po 30 gr., czyli wypada średnio tylko 5 gr. porto poczt. od każdej karty.

W opasce jako druki można wysyłać: za 10 groszy 15 kart pocztowych, za 20 gr. 30 kart poczt., za 30 gr. 45 kart pocztowych itd. za każde następne 15 kart dolicza się po 10 gr., czyli wypada średnio tylko ¾ grosza porto pocztowe od każdej karty.

Kto zatem zechce pocztówki wysyłać zbiorowo, może to uskutecznić także w Sekretarjacie Rady Okręgowej B. B. W. R.

Adres wysłania pocztówek: Monsieur Marechal de Pologne Józef Piłsudski, **Funchal — Madera.**

Z teatru

— **Występ gościnny Teatru Toruńskiego.** W sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 16 zespół Teatru Toruńskiego odegra (po cenach zniżonych) nieśmiertelne arcydzieło Szekspira **„Romeo i Julja".** Młodzież szkolna będzie mogła zobaczyć na scenie natchniony poemat genjalnego twórcy w realizacji scenicznej dyr. Bendy, odtwarzającego też rolę tytułową bohatera. Partnerką jego będzie najmłodsza aktorka polska urocza p. Ninka Wilińska, pierwsza odtwórczyni 14-letniej bohaterki Szekspira, istotnie wiekiem swym odpowiadająca ideałowi autora. Ninka Wilińska bowiem nie skończyła jeszcze 15 wiosny życia. Czar młodości, zjawiskowa uroda i giętki wszechstronny talent czynią z młodziutkiej gwiazdy rewelacyjne zjawisko sceniczne. Inne wybitniejsze role odegrają pp. Małkowska-Kozłowska, Nettówna Wiesława, Brodzikowski, Cornobis, Dębowicz, Dytrych, Gliński, Rozmarynowski, Tatarkiewicz, Lenczewski, Jejde i t. d. Przedstawienie niegranego dotąd na scenie Bydgoskiej arcydzieła twórcy „Hamleta" niewątpliwie zainteresuje szerokie sfery.

W sobotę wieczorem zespół toruński wystąpi z premjerą 3-aktowej operetki Aleksandra Wilińskiego **„Miss Europa".** Batutę kapelmistrzowską dzierżyć będzie autor, który przed niedawnym czasem święcił w Toruniu jubileusz 40-lecia swej pracy scenicznej. W tyt. partji wystąpi gościnnie znakomita primadonna operowa p.Marja Kałuska. Partnerem jej będzie reżyser Zdzitowiecki. Wesołą parę wodewilową stworzą dobrze Bydgoszczy znany p. Olędzki i córka autora Ninka Wilińska, której wszechstronny talent zobaczymy tu w nowym świetle. Doskonała para komiczna p. Jaworski i p. Zarembina oraz wdzięczna subretka p. Kopczyńska znajdą okazję do zainteresowania publiczności. Na czele kadr baletowych p. Grossówna i p. Gliński. Operetka obfituje w szereg efektów scenicznych, barwnie urozmaicających całość.

— **Adres Marszałka Piłsudskiego:** Monsieur Marechal de Pologne Józef Piłsudski, **Funchal-Madera.**

Z notatnika posterunkowego

Czyj motor? W Komisarjacie VI P. P. przy ul. Toruńskiej znajduje się do rozpoznania i odebrania zupełnie nowy motor elektryczny, pochodzący z kradzieży. Odebrać go można w godzinach urzędowych.

Mieli „pecha". W nocy na 10 bm. usiłowali pewni sprawcy włamać się do kasy stacyjnej w Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej 24-28, zostali jednakowoż przez woźnego spłoszeni, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Policja jest już na tropie sprawców.

Za kradzież węgla. Gresa Szczepan, drożnik kolejowy przytrzymał nad torem kolejowym Rynkowo-Maksymiljanowo Tutlewskiego, zam. przy ul. Unji Lubelskiej 8, który wiózł 10 centnarów węgla pochodzącego z kradzieży z pociągów, jadących do Gdyni.

Włamanie. Behs Augusta, zam. przy ul. Chopina 4, doniosła, że dnia 9 bm. włamano się do jej mieszkania za pomocą podrobionego klucza lub wytrycha i skradziono z szafy 20 zł. gotówki, 1 wełnianą jakę i 1 parę domowych bronzowych trzewików, ogólnej wartości 40 zł.

Z łomem i wytrychem. Ujęty został Wiśniewski Bronisław, bez stałego miejsca zamieszkania, który zamierzał się włamać do lokalu „Elysium". Przy Wiśniewskim znaleziono łom i wytrych.

Odpowiedzi redakcji

Kolejarzowi W. w Fordonie. Sprawa leży wyłącznie w kompetencji Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku.

P. Jan F. w Nakle. Dziękujemy za wyjaśnienie. Rzecz powstała na tle wytężonej pracy w okresie wyborów i przeciążenia personelu administracyjnego.

P. Inż. ...iczowi. Dziękujemy za życzliwą radę i projekt karykatury. Zgadzamy się zupełnie ze stanowiskiem Szan. Pana Inżyn. Oczywiście, że był to głupi kawał, dość typowy dla poziomu „Dziennika Bydgoskiego". Oczywiście, że z takiemi metodami filutów bydgoskich, strojących żarty z nędzy bezrobotnych polemizować trudno. Rzeczywiście metody i „chrześcijańskie" i „demokratyczne".

Śp. Wacław Klóskowski

Onegdaj po krótkich cierpieniach zmarł ogólnie ceniony, kochany i poważany emerytowany inspektor szkolny śp. Wacław Klóskowski, który w historji organizacji szkolnictwa polskiego na Pomorzu ma złotą kartę olbrzymich wprost zasług. Już w czasach zaborczych śp. Klóskowski dzierżąc kierownicze a odpowiedzialne stanowiska sercem i duszą oddany był sprawie polskiej, napawając swym optymizmem i niezłomną wiarą w resurekcje otuchą wszystkich ,którzy ze Zmarłym stykali się, a których nielitościwa polityka germanizacyjna rządu pruskiego przyprawiała o zwątpienie i depresję. Po uzyskaniu niepodległości władze polskie zdając sobie sprawę z wysokich zdolności pedagogicznych i wartości moralnych śp. Klóskowskiego, poruczyły Mu zorganizowanie szkolnictwa na terenie tut. powiatu. Z zadania swego jako inspektor wywiązał się summa cum laude. Mimo przejścia na emeryturę śp. Klóskowski nie wyrzekł się pracy, którą ukochał i która — jak mawiał — utrzymywała Go przy życiu. Ta praca „nieoficjalna" Zmarłego niemniej wartościowe przyniosła owoce. Śp. Klóskowski był jednym z członków założycieli gimnazjum T. N. S. W., w którem pracował pedagogicznie do ostatniej chwili, brał czynny udział w pracy Towarzystwa kulturalnego, zajmującego się historją Pomorza, należał do towarzystwa historycznego, które zbierało materjały do historji walk o Pomorze, wykładał jednocześnie metodykę w Seminarjum Żeńskiem, był kierownikiem pedagogjum, udzielał lekcyj w Państw. Żeńsk. Szkole Zawodowej. Słowem był niespożytym tytanem pracy, zawsze na posterunku, zawsze uczynny, a przytem skromny, cichy, niewymagający uznania, stroniący od pochwał, ewangeliczna przytem prostota i dobroć serca zjednywała Zmarłemu szerokie kręgi zaprzedanych do cna przyjaciół. To też wiadomość o przedwczesnej Jego śmierci wywołała wśród nader licznego grona sympatyków Zmarłego nieukojony żal Nie wszystek jednak umarł! — bowiem pozostanie o Nim wspomnienie świetlane obywatela i Polaka. Niech Mu lekką będzie ziemia ojczysta, którą od zarania swej młodości tak serdecznie ukochał.

Pogrzeb odbył się o godz. 4 popoł. przy niezwykle tłumnym udziale publiczności i delegacyj wszystkich towarzystw i organizacyj których zmarły był członkiem. Liczne tłumy jakie odprowadzały zmarłego na miejsce ostatniego spoczynku, były dowodem szacunku, — jakim zmarły się cieszył. Niech mu ziemia lekką będzie!

Rada Okręgowa BBWR.

Zebranie Rady Okręgowej BBWR odbędzie się w sali własnej przy ul. Mostowej 6, w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 16,30.

Konfiskata

„Dziennika Bydgoskiego

W dniu wczorajszym skonfiskowany został nr. 58 „Dziennika Bydgoskiego" za umieszczenie karykatury pt. „Jak niemądra opozycja wyobraża sobie wizytę Pana Marszałka w Watykanie".

Białośliwie

— **Z życia Ochotn. Straży Pożarnej.** W dniu 18 stycznia 1931 r. w lokalu p. Sawińskiego w Białośliwiu odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej z Białośliwia.

Do Zarządu na rok 1931 wybrano: Walerjana Poserta — naczelnikiem, Fr. Hordyka — zast. naczelnika, Jana Leszczyńskiego — gospodarzem, Józefa Gordona — skarbnikiem, Fr. Bonkowskiego — sekretarzem, Jana Poserta — przewodniczącym z ramienia gminy.

Do Ochotniczej Straży Pożarnej w Białośliwiu należy 2 członków czynnych, wspierających 53. Obroty kasowe za rok 1930 w dochodzie 1.143,36 zł., w rozchodzie 1.011,76 zł. Stan kasy z dnia 1 stycznia b. r. wykazuje w gotówce 131,60 zł.

Do komisji rewizyjnej na rok 1931 wybrano: pp. Kazimierza Szczepańskiego, Franciszka Burzyńskiego i Franciszka Hordyka.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Białośliwiu uchwaliło następujący rozkład zebrań i ćwiczeń:

1) **Zebrania plenarne:** 4. 2., 29. 3., 26. 4., o godzinie 20-tej w lokalu p. Sawinskiego. — 31. 5., 28. 6., 26. 7, 30. 8. o godzinie 7-mej rano na placu ćwiczeń. — 27. 9., 25. 10., 29. 11 o godzinie 20-tej w lokalu p. Sawińskiego.

2) **Zebrania Zarządu:** 28. 1., 26. 3., 23. 4., 8. 7., 24. 9., 22. 10., 26. 11. o godz. 20-tej w lokalu p. Sawińskiego.

3) **Zebrania sztabu:** 24. 5., 21. 6., 19. 7., 23. 8. o godzinie 7-mej rano na placu ćwiczeń.

Ceny ziemniaków na targach miejskich z dnia 11 bm.

Chełmno — 5 zł. za 100 kg;
Chojnice — 4—4,50 za 100 kg.;
Nowemiasto 3,20—3,40 za 100 kg.;
Tczew 6—7 zł. za 100 kg.;
Toruń 6—7 za 100 kg.

Podgórz

— *Wykłady*, zorganizowane staraniem Zw. Obrony Kresów Zachodnich cieszą się coraz większem powodzeniem. W niedzielę 8 marca br. wygłosili odczyty: p. prof. Maślak pt.: „Powstanie listopadowe w świetle literatury romantycznej" i p. Jan Olech pt.: „Zagadnienie mniejszości narodowych w współczesnej Europie".

W najbliższą niedzielę tj. 15 bm. wygłosi w sali Rady Miejskiej od godz. 18—20 p. prof. Kwiatkowski niezwykle interesujący odczyt pt.: „Z życia kwiatów". Wstęp na odczyt dla wszystkich bezpłatny.

— *Zebranie Polskiego Białego Krzyża* — odbędzie się w nadchodzący piątek o godz. 19 w sali Rady miejskiej.

Kościerzyna

Pobił tylko z „miłości". Przed izbą karną S. O. w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Kościerzynie odbywała się onegdaj sensacyjna rozprawa przeciwko Bolesławowi Skwierawskiemu z Lipuszu, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa żony Leokadji, będącej w ciąży. Oskarżony oświadczył przed sądem, iż żonę swą bardzo kocha, a krytycznego dnia było tylko małe nieporozumienie między nim a żoną i będąc w stanie silnego podenerwowania pobił żonę, nie myśląc wcale zabijać żony. Zeznania Skwierawskiego potwierdziła pod przysięgą żona jego Leokadja, która następnego dnia po pobiciu powiła zupełnie zdrowego chłopaka. Wobec zeznań żony oskarżonego, prokurator cofnął oskarżenie o usiłowanie zabójstwa a sąd ukarał tylko Skwierawskiego karą 4 m. więzienia za szereg oszustw popełnionych po pobiciu żony.

Kto wygrał?

W pierwszem ciągnieniu loterji państwowej wygrane padły:

Z. 75000 nr. 168013.
Zł. 20000 nr. 57.
Zł. 15000 nr. 68790.
Zł. 10000 n-ry 134009 145505.
Zł. 5000 n-ry 130366 136879.
Zł. 3000 nr. 4843.
Zł. 2000 n-ry 30674 126914 133549 174925 183374 195253.
Zł. 1000 n-ry 28884 46369 60411 65576 66247 73310 94492 98989 120379 381 144951 154205 185397 197028 199602 200418.
Zł. 500 n-ry 2363 2985 8403 10969 13282 18115 20122 21871 22200 400 859 920 27974 31081 32857 35396 39023 42081 244 43781 45954 46066 279 49340 51052 879 52457 56366 60049 471 68054 73301 74832 75471 80254 332 85149 86926 91545 100530 102285 103538 105853 107278 118304 122142 126151 138377 146441 151047 156200 162682 163647 168665 169290 349 170691 171067 112 173557 852 174939 175421 177948 181043 184089 188242 189635 193663 195838 197033 198175 334 780 201697 206622 721.

Drugie ciągnienie.

Zł. 5000 nr. nr.: 149275 182693.
Zł. 3000 nr. nr.: 17094 94066 104058 119954 164863 193682 205331.
Zł. 2000 nr. nr.: 827 11372 17801 18997 22205 43393 42121 66357 78187 90208 96420 101932 104343 110014 129797 164636 194779 195383.
Zł. 1000 nr. nr.: 20556 44458 56504 68506 79373 96559 118408 128660 134801 145069 158599 165875 169829 171432 178756 192745 209793.
Zł. 500 nr. nr.: 75 3004 4402 6367 7109 14089 16009 789 18385 19404 20174 25966 26918 27203 29489 30219 32406 884 37945 45578 47334 50348 53623 57747 63255 65695 67293 73208 75783 76622 626 80214 585 82209 715 732 85865 907 995 88891 91113 92691 93158 96343 103856 104482 105400 107118 109027 337 111089 704 115177 116288 122215 386 125478 128585 129818 143969 147607 149823 156478 158518 159214 833 161237 162805 164305 167823 172190 177578 179122 180423 604 182097 183755 189258 978 200093 208093 270.

GRUDZIĄDZ

Obywatele pow. grudziądzkiego!

Zbliża się dzień 19 marca, w którym cały naród polski w kraju i poza granicami na obczyźnie złoży hołd i uczci w dniu imienin swego Wodza, bojownika o wolność Ojczyzny naszej, twórcę i pierwszego naczelnika odrodzonej Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dzień 19 marca winien się stać manifestacją obejmującą wszystkie serca polskie bijące miłością i uwielbieniem dla pierwszego wskrzesiciela niepodległej Rzeczypospolitej, jej dalszego sternika wiodącego ją zwycięsko pośród nawałnic, wojen i zakusów wrogów ku bezpiecznej przystani samodzielnego bytu mocarstwowości.

Postać naszego Wodza Marszałka Piłsudskiego budzi podziw i uznanie całego świata. Ojciec św. i książęta kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce darzą swoją przyjaźnią, z nim liczą się rządy narodów obcych, widząc w nim męża opatrznościowego Polski, który od najwcześniejszych lat swego dzieciństwa szedł przez życie, walcząc nie o swoje osobiste zaszczyty, sławę i majątek, lecz o niepodległość i mocarstwowość Polski. Jeżeli obce narody widzą i cenią jego zasługi położone dla naszej Ojczyzny, to ileż więcej my rodacy winniśmy uznawać i podkreślać jego czyny kierowane tylko troską i myślą o jutro przyszłości naszego Narodu?

W dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego łączymy się wszyscy w wspólnej radości, składając wielkiemu Solenizantowi życzenia miłości i przywiązania serc naszych, a z drugiej strony, prosimy w modłach o długie życie i siły dla twórcy Niepodległości naszej, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komitet Powiatowy.

Kronika

— **Nocny dyżur aptek:** Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

Kalendarzyk teatralny:

Czwartek, 12. b. m. o godz. 20 — „Ulica".
Sobota, 14 b. m. o godz. 20 — Władza się nie myli".
Niedziela, 15 b. m. o godz. 16 — „Baba Jaga"; o godz. 20 — „Władza się nie myli".

Repertuar kin:

Apollo — „Pocałunek".
Gryf — „Wiatr od morza".
Orzeł — „Męczennica namiętności".

— **Osobiste.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych mianowało na stanowisko kierownika II Komisarjatu P. P. w Grudziądzu p. asp. Czesława Szurka, dotychczasowego komendanta P. P. w Tucholi.

— **Komitet T. C. L.** w Grudziądzu przypomina, że walne zebranie członków T. C. L. odbędzie się w czwartek, dnia 12 b. m. w auli Gimn. Klasycznego o godz. 20.

— **Utworzenie Powiatowego Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Dnia 6 marca r. b. odbyło się w Starostwie Powiatowem w Grudziądzu zebranie obywatelstwa powiatu, celem wyboru Pow. Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Zebraniu przewodniczył starosta powiatowy p. Niepokulczycki. Do Komitetu zostali wybrani pp. radca Staśkiewicz z Zawdy — przewodniczący, insp. szk. Sowiński — zastępca, burmistrz Gibas z Radzyna — sekretarz, starosta powiatowy Niepokulczycki, inspektor Stoszko, burmistrz Tomczyński z Łasina, rolnik Rozwadowski z Czeczewa, rolnik Ossowski z Białobłot, rolnik Słupski z Szynwałdu, kier. szk. Poćwiardowski z Gruty. Komitet wydał odpowiednią odezwę do obywatelstwa powiatu grudziądzkiego.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 marca 1931 r. o godzinie 20-tej. Porządek obrad: A) Doniesienia — 1) przyjęcie do wiadomości o rewizjach kas, 2) przyjęcie do wiadomości o zatwierdzeniu pożyczki portowej, 3) przyjęcie do wiadomości dekretu p. Wojewody Pomorskiego dotyczącego rewizji kas; B) Wybory — 1) wybór delegata na zjazd Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, 2) wybór członków Zarządu Przytułku dla Starców przy ul. Trzeciego Maja; C) Wnioski — 1) uchwalenie statutu dot. opłat targowych, 2) uchwalenie regulaminu targów małych, 3) uchwalenie regulaminu jarmarków, 4) wyrażenie zgody na odstąpienie terenu wojsku, 5) uchwalenie dodatkowego budżetu na rok gospodarczy 1930-31, 6) zatwierdzenie bilansu Kom. Kasy Oszczędn. per 31. 12. 1930, 7) zatwierdzenie taryfy opłat szpitalnych, 8) uchwalenie konwersji obligacyj miasta z roku 1900.

— **Federacja Pracy Muzyków Zawodowych Koło Grudziądz.** Walne zebranie odbyło się w dniu 8 b. m. u p. Bublica na „Górze Zamkowej" z udziałem delegata Komisji Unifikacyjnej p. Mozura. Po zagajeniu przez prezesa, sprawozdaniu z czynności dotychczasowego Zarządu i uzyskania absolutorjum, udzielono głosu p. Mozurowi, który zobrazował powody bezrobocia muzyków zawod. i konieczność organizacji. Nad referatem wywiązała się krótka dyskusja, w której przyznano, zgodnie, że taka organizacja jest konieczną i wszelkiemi siłami trzeba się starać o jej rozwój. Do nowego Zarządu weszli pp.: Słupski Władysław prezes, Lejkin Michał zast. prezesa, Gbutek Łucjan, skarbnik, Kozłowski Stefan, zastępca skarbnika, Ciesielski Stanisław, sekretarz, Tomaszewski Stanisław, zastępca. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Wysocki Stanisław, Lustig Adolf, Ławnicy: Kunze Ernest, Tokarski Wincenty, Laskowski Wiktor. Po dalszych przemówieniach w wolnych głosach, postanowiono urządzić koncert dla dzieci, w dniu 25 b. m. oraz poranek koncertowy w dniu 29 b. m. celem przyjścia z pomocą bezrobotnym kolegom. Zebrani apelują do wszystkich kolegów muzyków zawodowych, oraz muzyków amatorów, by gremjalnie zapisywali się jako członkowie i pomogli stworzyć jedną silną organizację na całe Pomorze, gdyż wtenczas będzie można zapośredniczyć wszystkich muzyków w miarę zapotrzebowania. Sekretarjat znajduje się przy ulicy Mickiewicza nr. 21 w restauracji pod Pocztą, nr. tel. 837, dokąd uprasza się kierować wszystkie zapotrzebowania na muzyków koncertowych, zabawowych i weselnych. Obecnie organizacja dysponuje już najróżniejszemi zespołami na całe Pomorze.

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy.** Miesięczne zebranie Zw. Podofic. Rez. Koła Grudziądz odbędzie się w czwartek, dnia 12 marca b. r. o godz. 7,30 wieczorem w sali kolegi Kellasa przy ul. J. Wybickiego 42. Z uwagi na ważność porządku obrad, obecność każdego członka jest obowiązkowa. Mianowicie będzie omawiana sprawa uroczystego obchodu 5-lecia naszego Koła, która przypada dnia 12 kwietnia oraz sprawozdanie delegacji ze Zjazdu Okręgowego w Bydgoszczy. Prosimy zarazem o przyniesienie książeczek kasy pośmiertnej.

— **Z życia kolejarzy.** Roczne walne zebranie Tow. Kolejarzy pod opieką św. Józefa odbyło się w salce parafjalnej przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Zalewski. Na przewodniczącego wybrano ks. Gdańca, patrona Towarzystwa, który objął przewodnictwo zebrania, powołując na sekretarza p. Łaszewskiego Leona a na ławników pp. Grzonkę Jana i Kurkierewicza Andrzeja. Obszerne sprawozdanie z działalności składa p Zalewski, zaznaczając, że Towarzystwo liczy blisko 300 członków. Następnie sekretarz p. Łaszewski odczytuje sprawozdanie z odbytych zebrań i uroczystości, w których Towarzystwo ze sztandarem brało udział. Zmarło 11 członków, a wsparcia pogrzebowego wypłacono 726 zł. Pozatem ofiarowało Towarzystwo na budowę nowego kościoła 100 zł., na motor do organów 50 zł, na wsparcie dla chor. członków 50 zł. i na sierociniec 60 zł. W ciągu roku przystąpiło 84 członków. Po odczytaniu sprawozdania kasowego przez skarbnika dr. Kulaszewicza, udzielono zarządowi absolutorjum. Jako wyraz uznania za wzorową pracę, wybrano dotychczasowy zarząd jednogłośnie na dalszy rok. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wspólnej spowiedzi i komunji św. Uzgodniono, by przynajmniej 4 razy do roku wspólnie przystępować do Sakramentów św. Dużo członków wyraziło zdanie, że częstsza spowiedź, nawet miesięczna, jest konieczna, tem więcej, że urzędnik kolejowy w swym zawodzie nigdy nie jest pewien życia.

— **Niepoprawny recydywista.** Onegdaj przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem za pomocą wybicia szyby w oknie wystawowem składu p. Czaplińskiego przy ul. Chełmińskiej 7, Felińskiego Bernarda, robotnika bez stałego miejsca zamieszkania, który został kilka dni temu wypuszczony na wolność po odsiedzeniu kary z tut. więzienia karnego. Feliński ma już na sumieniu kilka kradzieży, a niedawno włamał się do mieszkania pastora Düballa, gdzie został spłoszony.

Chełmża

— *Apel do śpiewaków!* W czerwcu br. odbędzie się wielki zjazd kół śpiewaczych w Aleksandrowie. W zjeździe także bierze udział chór męski „Echo" który już rozpoczął ćwiczenia nad pieśnią konkursową o nagrodę. Uprasza się więc wszystkich śpiewaków o punktualne i gremjalne uczęszczanie na lekcje które odbywają się obecnie w poniedziałki i środy o godz. 8 wiecz. w lokalu Dworcowym. Nowych członków przyjmuje się na każdej lekcji śpiewu.

— *Prośba.* Dla miejscowego kościoła potrzebny jest mszał do mszy św., któryby zawierał wszystkie najnowsze formularze Mszał taki kosztuje 300 zł. jednak niestety kasa parafjalna z powodu braku pieniędzy nabyć go nie może, przeto możeby znalazł się ktoś z wiernych i koszt ten pokrył. Nazwisko dobrodzieja zostanie wydrukowane na przedniej karcie mszału i przy celebrowaniu będzie ksiądz stale pamiętał o zbawieniu duszy ofiarodawcy.

Kartuzy

— *Zebranie ZOKZ.* Na zebraniu zarządu ZOKZ w obecności p. dyr. Olecha postanowiono zorganizować nowe koła ZOKZ w Żukowie, Sierakowicach i Suleczynie.

— *Z działalności SMP.* W roku ub. powstały nowe koła SMP. w Mirachowie, Pomieczynie, Puzdrowie, Sierakowskiej Hucie i Goręczynie. Obecnie liczba stowarzyszeń wynosi 20 męskich i 5 żeńskich. Trzy urządzone zloty wykazały sprawność poszczególnych drużyn.

Programy radjowe

Piątek, 13 marca.

WARSZAWA — 17,45 Aud. muzyczna. — 20,15 Koncert symfon. z Filharmonji Warsz.
WILNO — 17,15 Wrażenia wilnianina w Krakowie" wygł. prof. M. Limanowski.
KRAKÓW — 19,10 „Duńskie uniwersytety ludowe" — wygł. dr. Stef. Kołaczkowski.
Katowice 19,15 „Filozofja na codzień" — wygł. dr. St. Jędrusiek.
RYGA — 19,03 „Sylvia" operetka Kalmana
WIEDEN — 19,30 Tr. z opery Wiedeńskiej
BRATISLAWA — 19,30 Tr. z Teatru Nar. „Dwie wdowy" opera Smetany.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 11. III. 1931 r.

Żyto	20,00—20,35
Pszenica	25.50—26.00
Jęczmień przem.	2.050—21.50
Jęczmień browarowy	—
Owies	30,50—31,50
Mąka żytnia 65 proc.	30.50—31.50
Mąka pszenna 65 proc.	39 25—42.25
Ospa żytnia	15.25—16.25
Ospa pszenna	16,00—17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	34,00—44,00
Seradela	69,00—72,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	29,00—32,00
Peluszka	37 00—40.00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 11. III. 1931.

żyto od stacji załad.	180,00—182,00
jęczmień browarowy	218.00—226,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	218,00—226.00
owies	155,00—162,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.75— 41,00
mąka żytnia	26.00— 29,25
otręby pszenne	12,75— 13,25
otręby żytnie	11,50— 12,00
groch Wiktorja	23.00— 27,00
groch drobny, jadalny	22,00— 24,00
groch pastewny	19,00— 21.00
peluszka	23.00— 26,00
bób	17,00— 19,00
wytłoki suche	7.10— 7,30
wytłoki soya	15,20— 16,20
płatki ziemniaczane	14,10— 14,50
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	20,00— 23.00

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 10 III 1931 r.

Tranzakcje

St. Zjedn.	8,927
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	34.93—
Praga	26.45—
Szwajcarja	178.10—
Sztokholm	—
Wiedeń	125,47—
Włochy	46 77—
Berlin	212.13—

PRZETARG PRZYMUSOWY.

13. 3. 31 o godz. 11 przed poł. licytować będę u spedytora Sadeckiego za natychmiastową zapłatą gotówką: maszynę szewską do wyszywania cholewek, 2 maszyny szewskie do cholewek, 2 wałki skóry, szafę pod szkłem, rozmaite meble i porcelana, fotel fryzjerski, umywalkę, maszynę do szycia o godz. 13 w poł. przy Św. Jerzego 54 stancę, 3 bormaszyny.

(—) Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 marca 1931 r. o godz. 11 przed południem licytować będę w Otłoczynie pow. Toruń u Jana Szczepkowskiego najwięcej dającemu za gotówkę: wóz roboczy, drzewo użytkowe; o godz. 11,30 u Erdmanna Fryderyka w Otłoczynie: żniwiarkę i wóz roboczy.

Sołtysik, komornik pow.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 13 marca o 14 sprzedaję w Podgórzu: baraki; Stare-Lotnisko przymusowym przetargiem za gotówkę: kredens. 6970

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 marca 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do pisania, biurko z fotelem, bufet, 2 szafy oszklone, kredens, 6 krzeseł, kanapę, maszynę do szycia, lustro, leżankę, 2 skrzynie jedwabnych nici, 2 figury chińskie antyczne, 3 hydrometry, 1 samochód „Stoewer" 3 płaszcze, 10 koszul męskich, 1 platformę i inne rzeczy. 6975

Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA.

Dnia 13 marca 1931 o godzinie 10 sprzedawać będę w firmie W. Boettcher Nast. A. Kulwicki przy ulicy Łaziennej Nr. 10/14: 1 kompl. urządzenie sklepowe (regały białe) jak nowe, 1 worek kleju 50 kg oraz inne przedmioty domowe w drodze publicznego przetargu na rachunek osoby, której dotyczy. 6969

Piechowiak, komornik sądowy.

PRZETARG.

Dnia 12 marca 1931 r. w „Dniu Pomorskim" został ogłoszony przetarg na roboty terenowe, brukarskie i różne w Porcie Wojennym w Gdyni.

Szef Budownictwa Wybrzeża Morskiego.

OBWIESZCZENIE.

W piątek, dnia 13 marca rb. o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym (dawn. Warenverkaufsstelle) licytacja przedmiotów znalezionych i nie odebranych na terenie w. m. Gdańska z miesiąca października 1930 r.

Pozatem poddana będzie licytacji skrzynia z (baterjami elektrycznemi (78 kg.). 6958

FUNDBUERO DANZIG, LEGE TOR.

Do PP. Mierniczych Przysięgłych.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu odda w bieżącym roku do wykonania prace parcelacyjno-pomiarowe w 28 objektach i obszarze 8364 ha oraz prace techniczne dla wyłączeń z art. 4 ustawy o wykonaniu reformy rolnej w 32 objektach.

Szczegółowy wykaz objektów wraz z wzorem oferty i warunkami wykonania prac oraz wynagrodzenia za poszczególne prace jest do przejrzenia: w Wydziałach Technicznych wszystkich Okręgowych Urzędów Ziemskich, oraz przesłany do zawodowych zrzeszeń mierniczych.

Oferty ułożone według obowiązującego wzoru z podaniem proponowanych do wykonania prac oraz rodzaju zabezpieczenia, gwarantującego wykonanie zobowiązania można nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu do 23 marca 1931 r. włącznie.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie ocenę i wybór ofert w zależności od gwarancyj co do należytego i terminowego wykonania pracy, jakie będzie przedstawiał oferent. 6968

Grudziądz, dnia 1 marca 1931 r.

(—) A. Strzeszewski,
Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę bufetu kolejowego w Biskupcu Pom. z terminem objęcia w dniu 16. IV. 1931 r.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 3. IV. 1931 o godz. 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 4. IV. 1931 o godz. 13-tej. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w tut. Kasie dyrekcyjnej wadjum w wysokości 150,— zł.

Bliższe szczegóły przetargu są na stacji Biskupiec Pom. i na większych sąsiednich stacjach.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH 6967

Przetarg

Szpital miejski w Toruniu wzywa do złożenia ofert na dostawę od **1 kwietnia 1931 r.** do **31 marca 1932 r.** dla Szpitala miejskiego.

1. mięsa i wyrobów mięsnych
2. pieczywa
3. towarów kolonjalnych
4. mleka, masła i jaj
5. mydła i proszku do prania

Oferty należy składać do dnia 20 marca 1931 r. w biurze Szpitala miejskiego ul. Przedzamcza 8 gdzie interesowani mogą się poinformować codziennie pomiędzy 8-mą a 10-tą rano co do warunków i ilości dostawy.

Szpital miejski zastrzega sobie dowolny wybór ofert.

L. dz. 623/31. Szp. M.

Zarząd
Szpitala Miejskiego
w Toruniu

6942

Repertuar Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20-ej PREMJERA **„ROXY"** Komedja w 3 akt. Barry Connersa".

W piątek, dnia 13 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 16-tej Występ gośc. Teatru Bydgoskiego **„Młody las"** Sztuka w 4 akt. J. A. Hertza.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej Występ gośc. Teatru Bydgoskiego **„Palestrant"** Operetka w 3 aktach Millöckera.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 16-tej popoł. **„Pani Ministrowa"** Krotochwila w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego (Ceny zniżone).

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 20-ej PREMJERA **„Polska Krew"** Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gośc. Oli Obarskiej.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Włamanie do poselstwa polskiego w Moskwie
w świetle przewodu sowieckiego sądu

Moskwa, 12. 3. (PAT.). Wczoraj w sądzie ludowym przy miejscowym urzędzie śledczym odbyła się rozprawa nad oskarżonym, który w nocy z dn. 16 na 17 lutego próbował włamać się do poselstwa polskiego w Moskwie.

Kowalczuk-Pietrow i Michajłowski-Pimienow.

Na ławie oskarżonych prócz winowajcy **Kowalczuka vel Pietrowa** zasiadł również rzekomo **jego wspólnik Michajłowski** używający również nazwiska **Pimienow. Kowalczukowi** akt oskarżenia zarzucał usiłowanie włamanie się do **gabinetu posła Rzplitej Pol.** celem dokonania kradzieży, **Michajłowskiemu** zaś władze zarzucają **współudział w tem przestępstwie** przez dostarczenie Kowalczukowi teczki listonosza z podrobionemi czterema depeszami. W czasie **udania się Kowalczuka** do poselstwa, Michajłowski miał się znajdować na straży pod gmachem.

Czyżby zwykli złodzieje?

Przewód sądowy prowadzono w dwóch kierunkach: 1) starano się wykazać, że **Kowalczuk jest zwykłym złodziejem recydywistą**, 2) że znalezione u niego depesze i bony aprowizacyjne kooperacji **G. P. U.** były lub to sfałszowane, względnie skradzione.

Kowalczuk na sądzie stale podkreślał ze specjalnym naciskiem, że **jest zwykłym złodziejem recydywistą**, 8 razy karanym i do gmachu poselstwa przyszedł w celu kradzieży.

Znajdujących się w pokoju poselstwa kosztowności i srebra nie ruszył, sądząc, że znajdzie w gabinecie posła rzeczy cenniejsze.

Jak to było z temi depeszami?

Michajłowski natomiast kategorycznie przeczy, jakoby miał fałszować i dostarczać depesze Kowalczukowi, jak również, aby brał udział w sprawie włamania do poselstwa polskiego. Przyznaje on, że jest **zwykłym złodziejem** kieszonkowym, mieszkań jednak nie okrada.

W ten sposób **pochodzenia depesz**, znalezionych podczas rewizji w poselstwie przy Kowalczuku nie udało się w czasie przewodu sądowego ustalić.

Taksówka nr. 1117.

Co do taksówki nr. 1117, to na przewodzie sądowym ustalono, przesłuchując szofera i pasażerów, że taksówka ta nie miała nic wspólnego z włamaniem.

Rozprawa sądowa trwała od godz. 12,40 do 1,45, poczem sąd naradzał się około 3 godziny nad stylizacją wyroku.

Wyrok.

Przed godz. 5 po południu ogłoszono wyrok, skazujący Kowalczuka i Michajłowskiego na **2 lata więzienia**, a po odbyciu tej kary na 5 lat zesłania do oddalonych okolic związku sowieckiego.

Na procesie obecni byli pełniący obowiązki szefa wydziału polskiego narkomindieła Morsztyn i attaché poselstwa polskiego w Moskwie Zabiełło oraz przedstawiciele prasy moskiewskiej i zagranicznej.

Kiedy Marsz. Piłsudski wróci do kraju?

Jak donosi dziennik szwedzki „Dagens Nyheter", powrotu Marszałka Piłsudskiego z Madery do Polski należy się spodziewać w końcu marca roku bież.

Za perfidne kłamstwa skazano redaktora osławionej „Kattowitzer Ztg."

Katowice, 12. 3. (Pat). Przed Sądem Okręgowym jako odwoławczym odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Katowitzer Ztg." Estereichowi, oskarżonemu przez Związek Powstańców Śląskich o zniewagę.

W ubiegłym roku **„Katowitzer Ztg." podała, jakoby Związek Powstańców Śląskich sam wysadził w powietrze pomnik Powstańców w Bogucicach.** Jak się okazało, pomnik ten wysadziły **dwie osoby**, z których jeden Nyc powiesił się, a drugi **Dyszy uciekł do Niemiec.** W pierwszej instancji Estereich skazany został na 500 zł. grzywny i 2.000 zł. odszkodowania, dziś **sąd** okręgowy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zniżając odszkodowanie do 1.000 **zł.**

Zgnilizna wśród policji nowojorskiej
Afera zamordowanej chórzystki przybiera coraz szersze kręgi

Wiedeń, 12. 3. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku: W związku z zamordowaniem **chórzystki Wiwjany Gordon** przesłuchał prokurator okręgowy Mac Laughlina szofera dorożki samochodowej, w której, jak przypuszczano, **zawiózł Wiwjanę Gordon** na miejsce, **na którem znaleziono ją uduszoną**. Nazwisko tego szofera nie zostało ogłoszone. W kilka godzin po morderstwie miał on przybyć do nowojorskiego urzędu komunikacyjnego i zażądać nowego numeru **dla swej taksówki.** Dochodzenie wykazało, że samochód jego miał zniszczony licznik. Oburzenie ludności nowojorskiej z powodu **skandalu policyjnego** w związku z zamordowaniem Wiwjany **Gordon wzrosło do najwyższego stopnia.** Duchowieństwo, prasa i publiczność występują **ostro przeciwko władzom miejskim** i państwowym, czyniąc je odpowiedzialnemi za niesłychane stosunki.

Szczególne oburzenie odczuwa się w wywiadzie prezydentki towarzystwa dla zwalczania błędów sądowych pani **Clivette.** Pisze ona, iż przeszło **tysiąc dziewcząt i kobiet ze wszystkich sfer towarzyskich padło ofiarą wymuszenia policji.** W jednym wypadku stwierdzono, że pewna **młoda dama z najlepszego towarzystwa została przez policję trzy razy aresztowana** i musiała za swe uwolnienie zapłacić razem 50.000 dolarów. Po swem 3-krotnem aresztowaniu przedsięwzięła ona w więzieniu **zamach samobójczy i tylko z trudem zdołano ją uratować.**

Szczególnie ostro krytykuje się stosunek naczelnego burmistrza nowojorskiego **Walkera** do policji.

Kilka dzienników wystąpiło do niego z wezwaniem, by albo **coś przedsięwziął przeciwko nadużyciom policji**, albo też ustąpił ze stanowiska. Walker uczynił częściowo zadość temu żądaniu o tyle, że ze względów zdrowotnych udał się na dłuższy urlop do Kalifornji.

Rewizja stosunków politycznych francusko-sowieckich

Moskwa, 12. 3. (PAT.). Ambasador francuski w Moskwie Herbette został wezwany służbowo do Paryża. Wyjazd ambasadora Herbette ma pozostawać w związku **z rewizją dotychczasowych stosunków politycznych pomiędzy Francją a Sowietami**, nie stoi on jednak **w związku** ze stanowiskiem **antyfrancuskiem Mołotowa**, zajętem podczas ostatniego jego exposé.

Za 500 miljonów mk.
Rosja ma kupić towarów w Niemczech

Berlin, 12. 3. (Pat). Po kilkudniowym **pobycie w Rosji sowieckiej** powróciła dziś **do Berlina delegacja ciężkiego przemysłu niemieckiego z Borsigiem i Kloecknerem na czele.**

O godz. 12 w poł. delegacja złożyła wizytę kanclerzowi **Brueningowi.**

W przyjęciu tem uczestniczyli m. in. minister **Curtius, minister Dietrich, Stegerwald**, kierownik ministerstwa gospodarki Rzeszy dr. **Trendelburg** i prezydent banku Rzeszy dr. **Luther.**

W rozmowie z przedstawicielami **prasy niemieckiej** członkowie delegacji wyrazili **optymistyczne oczekiwania** w związku **z zamówieniami rządu sowieckiego w Niemczech.**

W wyniku rokowań, prowadzonych przez delegację niemiecką w Moskwie, **rząd sowiecki ma podwyższyć zamówienia swe w Niemczech na rok bieżący o dalsze 300 miljonów marek.** W porównaniu z zamówieniami zeszłorocznemi zamówienia sowieckie podwyższone już zostały w początku roku bieżącego **o 200 milj. mk.** Wobec tego łączna suma, o którą zamówienia rządu sowieckiego zostały w roku bieżącym podwyższone wynosić będzie **500 miljonów mk.**

O wspólny front przeciw Sowietom woła publicysta francuski

Paryż, 12. 3. (PAT). W dzienniku **„L'Ordre"** Emil **Pure** powstaje **przeciwko inercji**, z którą **państwa europejskie** zachowują się wobec niebezpieczeństwa **Rosji.**

Niebezpieczeństwo to nie jest według p. **Pure produktem wyobraźni.** Istnieje ono w rzeczywistości i smutnem jest, że **Francja** nic **nie robi dla obrony przeciw niemu.**

Co się mnie tyczy — oświadczył **Pure** — powtarzam raz jeszcze, że **Briand nadałby trwałe podwaliny polityce zagranicznej Francji**, gdyby podjął inicjatywę **zwołania konferencji międzynarodowej dla zdecydowania, w jaki** sposób powinny zachować się narody **kapitalistyczne** wobec **socjalistycznego rządu moskiewskiego**, który nie ukrywa, że nosi **się z zamiarem** wszystkie te narody zniszczyć.

Zniżka płac urzędniczych
Stanowisko zainteresowanych

(z) Warszawa, 12. 3. (Pat). Kwestja **obniżenia płac urzędniczych** wywołała w kołach pracowniczych **olbrzymie wrażenie.** Wszystkie organizacje urzędnicze zwołują od kilku dni **narady prezydjów i szczegółowo dyskutują** nad szerszą akcją zmierzającą do użycia innych środków, aby skarb państwa mógł pokryć swoje wydatki **bez uciekania się do obniżki płac urzędniczych.**

Według stanu faktycznego obniżka ta będzie wprowadzona w życie w bankach państwowych, a więc **w P. K. O., Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Krajowego** i wreszcie **w Banku Polskim**, już od **1 kwietnia.** Wśród kierowniczych osobistości z pośród organizacyj urzędniczych panuje **opinja, że ze względu na ciężką** sytuację państwa **nie da się uniknąć tej zniżki.**

Uzyskana w ten sposób suma jest przewidziana w budżecie przyszłorocznym jako **częściowe pokrycie niedoboru**, a gdyby obniżka ta nie była wprowadzona w życie, niedobór mógłby się powiększyć. **Centralne organizacje urzędnicze nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za powyższe konsekwencje** i dążą do wyjaśnienia całej bardzo skomplikowanej sytuacji w ten sposób, ażeby miarodajne czynniki rządowe zabrały głos i wyjaśniły rzeszom urzędniczym wszystkie te powody, które zmuszają ministerstwo Skarbu do jaknajszybszych i jaknajenergiczniejszych zarządzeń. Utrzymuje się mniemanie, że **jeśli rząd zdecyduje się na obniżkę pensyj urzędniczych, to będzie ona wprowadzona w życie nietylko w bankach państwowych, ale także we wszystkich urzędach, i to możliwie szybko.** Organizacje urzędnicze posiadają informacje, że nastąpi to albo **1 lipca**, albo już **o jeden miesiąc wcześniej.** Panuje przekonanie, że w razie wprowadzenia tej obniżki będzie ona zastosowana **do wszystkich funkcjonarjuszy** państwowych, a więc także w stosunku do **wojska.** Ze względu na poruszenie, jakie sprawa ta wywoła, należy przypuszczać, że **będzie ona wyjaśniona jeszcze w bieżącym tygodniu.**

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych u prezesa Banku Polskiego, dr. **Wróblewskiego**, odbyła się **konferencja informacyjno-porozumiewawcza prezesów państwowych** instytucyj finansowych, **P. K. O., Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego.** Na posiedzeniu obecni byli gen. **Górecki, Dr. Gruber** i prezes **Ludkiewicz.**

Na zebraniu delegatów biur **P. K. O. wszyscy** delegaci wypowiedzieli się **jednomyślnie przeciw obniżce.** Jako główne usprawiedliwienie dla tego stanowiska wysuwano **świetny rozwój P. K. O.**, spowodowany w znacznej mierze ofiarną praca urzędników. A pozatem **nastąpiło znaczne obniżenie poborów urzędników P. K. O.** jeszcze w r. 1926, dzięki czemu stanęli oni w rzędzie jednych z najgorzej płatnych urzędników tej kategorji pracy.

Sprawa obniżenia pensyj urzędniczych **na terenie Banku Gospodarstwa Krajowego** poruszana była jedynie w łonie Zarządu Głównego Zrzeszenia Urzędników Banku Gosp. Kraj. Zarząd zrzeszenia **zdecydowanie i jasno przeciwstawił się zamierzonej zniżce płac**, wysuwając na czoło sprawę niewygradzanych godzin wieczornych, wielką odpowiedzialność **urzędników** i t. d.

Na terenie **Banku Rolnego** sprawa **obniżki** pensyj urzędniczych **natrafia na trudności prawne.** Mianowicie bank zawierał wiele umów z pracownikami indywidualnie. Zarząd zrzeszenia wstrzymał się na razie z jakąś silniejszą akcją aż do chwili, kiedy będzie znane stanowisko prezydjum Banku Rolnego w sprawie redukcji płac.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 z
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 z
na drugiej i trzecie stronie 1.— zł — w tekście . . 0.60 z
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki. komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżk
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen
" " 4 " . . . 50 "
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . 10 "
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i zapisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprian Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski".
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.— zł
przez poczte z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaska . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznnie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł